

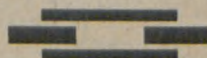
SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA



REDAKTOR:
MARCELI POROWSKI



W Y D A W C A:
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47,
TELEFON 8-81-73.

2 6 4 2

Magistrat

2

29 832.



W SŁUŻBIE MIAST JEST NIEOCENIONYM POMOCNIKIEM

SPORZĄDZA listy płac, listy wyborcze, spisy ludności, spisy płatników podatków, spisy poborowych, spisy dzieci w wieku szkolnym etc.

DRUKUJE wezwania płatnicze, pokwitowania, rachunki za prąd, wodę, gaz, kanały, etc. oraz wszelkie druki i formularze, adresuje wezwania i koperty.

ADREMA STAWI IDEALNĄ KARTOTEKĘ, BEZ KTÓREJ EWIDENCJA MIESZKAŃCÓW JEST NIE DO POMYSŁENIA.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY, LITERATURA, REFERENCJE — NA ŻĄDANIE. PROSIMY O ŻĄDANIE NIĘOBOWIĄZUJĄCYCH DEMONSTRACJI.

Tow. Sprzed. Maszyn ADREMA, Warszawa, N... 8.
Telefony 215-10 i 606-26.

M I A S T A

POPIERAJCIE PISMO ZWIĄZKOWE

„SAMORZĄD MIEJSKI“

I NIE ZAPOMINAJCIE DOSTARCZAĆ MU PŁATNYCH
OGŁOSZEŃ O KONKURSACH, PRZETARGACH I T. P.,
DO CZEGO ZRESZTĄ OBOWIĄZUJE WAS UCHWAŁA

—:—:—:— ZARZĄDU ZWIĄZKU —:—:—:—

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCEL POROWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony " "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

cras. 3099/11/12.

Treść zeszytu 12-go z 15. VI. 1931 r.

1. Z. M. Kwalifikacje i t. zw. zawodowość prezydentów i burmistrzów według
obecnego stanu faktycznego w Polsce 665
2. Dr. Kazimierz Windakiewicz: Projekt jednolitej ogólnoniemiec-
kiej ordynacji miejskiej 670
3. Dr. Klemens Łazarowicz: Zaopatrywanie ludności w wodę 682
4. Ze Związku Miast Polskich 686
5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń,
okólników i wyjaśnień władz.
6. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
7. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.
8. Poradnik.
9. Głosy prasy.
10. Bibliografia.

W. 815/56/316.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI I ZAKŁADY MECHANICZNE URSUS S. A.

DYREKCJA: WARSZAWA, KRÓLEWSKA 18, TELEFON 548-10

SAMOCHODY CWS, URSUS, SAURER

CIĘŻAROWE, PÓLCIĘŻAROWE, OSOBOWE, AUTOBUSY

MOTOCYKLE CWS

KAROSERJE

SAMOCHODOWE, PRZYCZEPKI

REGULATORY SZYBKOŚCI

SILNIKI

ROPOWE DIESEL — URSUS OD 4 DO 500 KM

AGREGATY

DLA ROLNICTWA, OŚWIECZENIA

ARMATURY I ODLEWY

DLA CUKROWNICTWA, GORZELNICTWA, KANALIZACJI, WODOCIĄGÓW

STOPY ŁOŻYSKOWE

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

WINDY, KAFARY, WOZY

MOTORÓWKI

MORSKIE I RZECZNE, KUTRY RYBACKIE, PROMY, POGŁĘBIARKI, ŁODZIE, ŚLIZGOWCE

ANALIZY CHEMICZNE

STALI, ŻELAZA, STOPÓW, MATERIAŁÓW PALNYCH I OPALOWYCH, SMARÓW, RUD, ŻUŻLI, WODY, GAZÓW, FOTOGRAFJE MIKRO I MAKROSKOPOWE. ANALIZY W CIĄGU 24 GODZIN

NAJWYŻSZE ODZNACZENIA NA WYSTAWACH

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Popierajcie Przemysł Krajowy Nabywając Wyroby

P. Z. INŻ. — URSUS

Kwalifikacje i t. zw. zawodowość prezydentów i burmistrzów według obecnego stanu faktycznego w Polsce.

Zarówno w prasie samorządowej, jak i w prasie codziennej, dość często w ostatnich czasach poruszane są zagadnienia ustrojowe samorządu miejskiego w związku z aktualną sprawą wydania t. zw. małej ustawy samorządowej.

W poprzednim artykule, zamieszczonym w Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“, z dn. 15 maja r. b. p. t.: „Czego miasta mogą oczekiwać od najbliższej sesji nadzwyczajnej naszego parlamentu“, wspomnieliśmy o tem, jakie istnieją tendencje co do zmiany ustroju miejskich organów wykonawczych. Sądzymy, że może być pożytecznem dla dalszej dyskusji na ten temat podanie danych liczbowych, ilustrujących obecny stan rzeczy, o ile chodzi o skład prezydentów (burmistrzów). Korzystamy pod tym względem z danych, zebranych przez Związek Miast. Dane te pochodzą z końca roku 1929 i początku r. 1930. Jakkolwiek od tego czasu nastąpiły oczywiście pewne zmiany na stanowiskach prezydentów (burmistrzów), to jednakże dane te nie utraciły swej wartości. Niestety, na ogólną liczbę 635 miast, nadesłały dane Związkowi tylko 252 miasta; oczywiście zmniejsza to wartość odnośnego zestawienia. Zważywszy jednak, że z liczby tych 252 miast nadesłało odpowiedź 100 miast województw centralnych, 27 miast wschodnich województw kresowych, 69 miast województw zachodnich i 56 miast województw południowych, — czyli, że odnośne zestawienie obejmuje wszystkie b. dzielnice, różniące się, jak wiadomo, pod względem ustawodawstwa samorządowego, sądzymy, że to zestawienie rzuca jednak dużo światła na istniejący stan rzeczy.

Zacznijmy od cenzusu naukowego prezydentów (burmistrzów). Na 252 prezydentów (burmistrzów) 48 posiadało ukończone, a 20 nie ukończone wyższe studia; 68 — ukończone, a 52 — nieukończone średnie studia. Pozostałe 64 osoby posiadało niższe wykształcenie. Z tych 64 osób z niższem wykształceniem, 56 zajmowało stanowiska burmistrzów w miastach małych (poniżej 10 tys. mieszk.).

Zaznaczyć należy, że z pośród 68 prezydentów (burmistrzów) z wykształceniem wyżej średniego — 41 zajmowało stanowiska w małych miastach (poniżej 10 tys. mieszk.), 14 w miastach od 10 — 25 tys. mieszk., 8 w miastach od 25 — 50 tys. mieszk. (dane nadesłało Związkowi Miast 15 takich miast), 2 w miastach od 50 do 100 tys. mieszk. z pośród 4 miast, które nadesłały odpowiedź Związkowi, i 3 w miastach powyżej 100 tys. mieszk., t. zn. we wszystkich trzech miastach, które nadesłały odnośne dane Związkowi Miast.

Ciekawem jest z jakich zawodów rekrutują się prezydenci (burmistrze). W liczbie 252 osób mieliśmy 27 urzędników państwowych, 38 urzędników samorządowych, 14 urzędników prywatnych, 4 lekarzy, 11 adwokatów, 4 notariuszy, 7 inżynierów, 4 techników, 6 buchalterów, 7 nauczycieli, 19 kupców, 10 przemysłowców, 8 rzemieślników, 20 rolników, 13 osób bez bliższego określenia zawodu i 60 osób, którzy swój zawód określili, jako burmistrze, uważając się najwidoczniej za t. zw. zawodowych burmistrzów.

Powyższe dane, zdaje się już dostatecznie świadczą przeciwko twierdzeniom, że obecnie miastami rządzą ludzie bez żadnych kwalifikacyj.

Niewątpliwie również interesujące będą dane z kogo rekrutują się prezydenci (burmistrze) w miastach poszczególnych b. dzielnic, choćby ze względu na różnicę w ustroju samorządu miejskiego. Przypominamy w tem miejscu, że mamy przecież burmistrzów, zatwierdzanych przez władze państwowe (województwa zachodnie i wschodnie wojew. kresowe), mamy kurlajną i pięcioprzymiotnikową ordynację wyborczą. Największe obawy co do składu burmistrzów wywołuje zwykle teren województw centralnych, gdyż prezydenci (burmistrze) nie podlegają tam zatwierdzeniu władz państwowych i są wybierani przez rady miejskie, powoływane na zasadach pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego.

Ze 100 miast województw centralnych, które nadesłały dane Związkowi Miast, w 19 miastach prezydenci (burmistrze) posiadali wykształcenie wyżej średniego (w tej liczbie 11 osób posiadało ukończone wyższe studia), w 31 mieście prezydenci (burmistrze) posiadali pełne, a w 25 miastach nie ukończone średnie wykształcenie i wreszcie w 25 miastach — niższe wykształcenie. Godzi się przytem nadmienić, że na 71 miast poniżej 10 tys. mieszk. w województw. centralnych, co do których Zw. Miast posiada dane — w 4 miastach burmistrze posiadali ukończone, a w 4 nie ukończone wyższe studia; w 22 ukończone a 20 nie ukończone średnie studia; 21 burmistrzów miało niższe wykształcenie. Jeżeli zatem za miarę wartości prezydentów (burmistrzów) przyjąć cenzus naukowy, na co właśnie przy rozważaniu zagadnienia ustroju samorządu miejskiego zwraca się dużą uwa-

gę, to istniejący stan rzeczy, nawet na terenie województw centralnych, wcale tak źle nie wygląda, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę, że odsetek burmistrzów z niższem wykształceniem na tych terenach, gdzie ich wybór zatwierdza władza państwowa, jest również znaczny, a w grupie miast do 10 tys. mieszk. nawet jednakowy z odsetkiem na terenie województw centralnych, gdzie wybór burmistrzów nie podlega zatwierdzeniu.

Na szczególną uwagę zasługuje, że władze państwowe uznają za możliwe zatwierdzać wybór prezydenta miasta w grupie miast od 25 do 50 tys. mieszk., nie posiadającego nawet średniego wykształcenia. Nie można się więc dziwić temu, że w tejże grupie miast na terenie województw centralnych, gdzie wybory prezydenta zatwierdzeniu nie podlegają, z pośród 8 prezydentów, o których dane posiada Związek Miast, — jeden z prezydentów miast nie posiadał średniego wykształcenia.

Z tego co powiedziano dotychczas, wynika, że: 1) rady miejskie, powołane na zasadach 5-przymiotnikowego prawa wyborczego, przy wyborach prezydenta (burmistrza) same liczą się z kwalifikacjami kandydatów, 2) brak cenzusu naukowego sam przez się nie dyskwalifikuje kandydata na stanowisko prezydenta nawet większego miasta, czego dowodem jest, że wybór kandydata, nie posiadającego nawet średniego wykształcenia, uzyskuje zatwierdzenie władz państwowych. Nawiasem mówiąc, osoba tego znanego nam prezydenta istotnie nie może budzić wątpliwości co do jego przygotowania do pracy w samorządzie, a to ze względu na długoletnią praktykę i wybitne wrodzone zdolności.

Sprawa ujęcia w małej ustawie samorządowej cenzusu naukowego dla prezydentów (burmistrzów) jest b. trudną. Jeżeliby ten cenzus został wprowadzony, trzebaby już w ustawie przewidzieć w szerokim rozmiarze dyspensy, aby umożliwić dalszą pracę w samorządzie tym jednostkom, które pomimo braku cenzusu naukowego są jednakże jednostkami o dużej wartości. Słusznie więc może zrobił Związek Miast, pomijając wogóle sprawę cenzusu naukowego w swych tezach, przesłanych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. W tem miejscu chcielibyśmy mocno zaakcentować, że, o ile miałyby już być wprowadzony do ustawy cenzus naukowy dla prezydentów (burmistrzów), to w tejże właśnie ustawie, a nie gdzieindziej, musiałyby być możliwie wyczerpująco określone te wypadki, w których od wspomnianego wymagania byłyby udzielane dyspensy.

Niewątpliwie ważnem zagadnieniem dla usprawnienia administracji miejskiej jest usunięcie chwiejności na stanowiskach prezydentów (burmistrzów) i stworzenie typu t. zw. zawodowego prezydenta (burmistrza), z którym to pojęciem łączy się zazwyczaj dłuższe urzędowanie i zabezpieczenie emerytalne.

Ciekawe spostrzeżenia pod tym względem nasuwa zestawienie, sporządzone przez Związek Miast z tych samych 252 miast.

Okazuje się, że w 100 miastach wojew. central., — a więc tam, gdzie wybiera prezydenta (burmistrza) rada miejska, powoływana na podstawie 5-przymiotnikowego prawa wyborczego, i gdzie ten wybór nie podlega zatwierdzeniu władz państwowych, — w 32 miastach prezydenci (burmistrze) urzędowali ponad 3 lata, t. j. więcej, niż przez okres jednej kadencji rady miejskiej, przyczem w 21 miastach urzędowali nawet ponad 6 lat, a z pośród tych 21 osób — 13 burmistrzów urzędowało nawet ponad 9 lat.

Prezydentów (burmistrzów), którzy urzędowali dłużej, niż okres 1 kadencji rady miejskiej, a nawet urzędowali ponad 9 lat, znajdujemy nie tylko w małych miastach województw centralnych, lecz również i większych miastach.

Godzi się w danym razie zaznaczyć, że na terenie wschodnich województw kresowych, gdzie prezydent (burmistrz) jest zatwierdzany przez władze państwowe, — liczba prezydentów (burmistrzów), którzy w czasie sporządzania ankiety Związku Miast urzędowali dopiero przez pierwszą kadencję rady miejskiej, — nie jest stosunkowo mniejszą (w procentowym stosunku do ogólnej liczby prezydentów — burmistrzów), niż na terenie wojew. central. Nie duży odsetek „młodych“ burmistrzów, t. zn. takich, którzy urzędowali dopiero przez pierwsze 3 lata, spostrzegamy jedynie na terenie wojew. zachodnich, gdzie burmistrze zgóry wybierani są na okres dłuższy i mogą być usuwani jedynie na podstawie orzeczenia sądu dyscyplinarnego.

Z powyższego wynika przedewszystkiem, że: 1) typ zawodowego prezydenta (burmistrza) w znaczeniu długoletniego urzędowania nie jest obcy nawet na tym terenie, gdzie rady miejskie stosunkowo często się zmieniają i gdzie w łonie tych rad mogą odgrywać rolę walki polityczne, czyli, że nawet na tym terenie jednostki wartościowe mają szanse długoletniego urzędowania, 2) zatwierdzanie wyborów prezydenta (burmistrza) przez władze państwowe bynajmniej nie gwarantuje usunięcia chwiejności na stanowisku prezydenta (burmistrza), skoro, jak widzimy, dużo było „młodych“ burmistrzów na terenie wschodnich wojew. kresowych. Należy przypuszczać, że te zmiany na stanowiskach prezydentów (burmistrzów) wschod. wojew. kresowych były wywołane tem, że odnośne osoby, pomimo zatwierdzenia ich wyboru przez władze państwowe, a więc, pomimo uznania przez te władze, iż posiadają kwalifikacje do zajmowania tych stanowisk, nie okazały się w istocie rzeczy w sporadycznych wypadkach

jednostkami pełnowartościowymi, skoro nie utrzymywano ich na zajmowanych stanowiskach nadal i skoro władze zatwierdziły później wybór innych osób.

Przytaczając powyższe dane i nawiązując do poprzedniego artykułu, powołanego na wstępie, podkreślamy w dalszym ciągu konieczność zachowania dużej ostrożności przy decydowaniu ustroju miejskich organów wykonawczych i wyrażamy obawy, co do celowości istniejących pod tym względem koncepcyj, o których wspominaliśmy w tym poprzednim artykule. Radzi będziemy bardzo, jeżeli nasze uwagi, a przede wszystkim przytoczone wyżej dane przyczynią się do dalszej wymiany poglądów na tak ważną kwestję, jaką jest sprawa ustroju samorządu miejskiego.

Projekt jednolitej ogólnoniemieckiej ordynacji miejskiej.

I. Powstanie i cel projektu.

Dotychczas każde z państw niemieckich, wchodzące w skład Rzeszy, czyli obecnie Republiki Niemieckiej, posiada własną ordynację miejską, względnie ordynację gminną. Na terenie państwa pruskiego istnieje nawet kilka ordynacji miejskich, wykazujących w porównaniu ze sobą dość znaczne różnice. Silny partykularyzm, jaki istniał przed wojną w poszczególnych państwach niemieckich, sprzeciwiał się stanowczo jednolitemu uregulowaniu ustroju miast w całych Niemczech. Partykularyzm ten podtrzymywany był przez poszczególnych panujących względnie książąt krajowych.

Z upadkiem monarchistycznego ustroju Rzeszy Niemieckiej, partykularyzm poszczególnych państw, jakie w jej skład wchodziły, znacznie osłabł, a natomiast wzrosły tendencje, zmierzające do jaknajwiększego zunifikowania ustawodawstwa na terenie całej Rzeszy. Tym momentom należy także przypisać dążenie, jakie się przejawiało w ostatnim dziesięć lat w kołach działaczy niemieckich, a obrało sobie za cel zunifikowanie ustawodawstwa również w zakresie ustroju miast niemieckich.

Od lat dziesięciu zajmuje się Niemiecki Związek Miast opracowaniem projektu jednolitej ustawy o samorządzie miejskim dla całego obszaru Rzeszy niemieckiej. Jeszcze w 1921 roku 5-te Walne Zebranie Niemieckiego Związku Miast w Stuttgardzie poleciło zarządowi Związku powołać komisję, mającą na celu przestudjowanie problemu reformy ustroju miast. Komisja taka została rzeczywiście powołana. Wynik prac tej komisji skrytalizował się w żądaniu, aby dla całego terenu Niemiec wydać jednolitą ustawę miejską, jako ustawę Rzeszy. Uznano, że podobna ustawa stanowić będzie najlepszą i najpewniejszą gwarancję dla samorządu miast niemieckich, które w ostatnich dziesięć lat tak znacznie się rozwinęły.

Powołana przez zarząd Niemieckiego Związku Miast komisja specjalna, złożona z wybitnych urbanistów oraz znawców prawa administracyjnego, wypracowała projekt jednolitej ogólnoniemieckiej ustawy

o ustroju miast, który to projekt zarząd Niemieckiego Związku Miast. w formie gruntownie przez siebie opracowanej, przedstawił na 6-tym zjeździe w roku 1924 w Hannoverze Walnemu Zebraniu Niemieckiego Związku Miast. Na zjeździe projekt ów stał się przedmiotem ożywionej dyskusji, zwłaszcza o ile szło o zagadnienie ustroju i wzajemnego stosunku do siebie organów miejskich. Zarządowi Związku udzielono szeregu wskazówek, zmierzających do przeredagowania projektu. Wynikiem podjętych w tym względzie prac był nowy projekt, przyjęty przez zarząd w r. 1925.

Od tego czasu jednakże zapatrywania co do istotnych zagadnień ustroju miejskiego znacznie się pogłębiły, a po części zmieniły. Niemalże wpływ na tę zmianę zapatrywań wywarły najnowsze doświadczenia, jakie poczyniono z miejskimi ustawami ustrojowymi, wydanymi w niektórych krajach już w okresie powojennym. Znaczny wpływ na tę zmianę wywarło również przeobrażenie się stosunku samej Rzeszy do poszczególnych krajów i państw niemieckich, jako też stosunku tych państw do miast. Tendencje unifikacyjne przesuwają coraz więcej punkt ciężkości ustawodawstwa niemieckiego z poszczególnych państw Rzeszy na samą Rzeszę. Czasy wojenne i powojenne przyczyniły się nadto znacznie do wzrostu zadań miast i do skomplikowania ich pracy. Rozszerzenie powszechnego i równego prawa wyborczego również na wybory do reprezentacji komunalnych nie pozostało bez wpływu także na treść i cele polityki komunalnej.

Wszystkie powyższe momenty skłoniły zarząd Niemieckiego Związku Miast do poddania ostatniego swego projektu ponownej rewizji w roku 1929. Rewizja ta doprowadziła do ustalenia nowego projektu jednolitej ustawy o ustroju miast dla obszaru całej Rzeszy. Nowa redakcja tego projektu w brzmieniu, przyjętem przez zarząd Niemieckiego Związku Miast, do którego należą przedstawiciele różnych państw i krajów niemieckich, została następnie w r. 1930 opublikowana nakładem Związku jako projekt miejskiej ordynacji Rzeszy (Reichsstädteordnung).

Niejednolitość ustawodawstwa o ustroju miejskim daje się szczególnie silnie odczuwać w Niemczech na terenie państwa pruskiego. W obrębie Prus istnieje dotychczas aż 9 różnych ordynacji miejskich. Niedziw też, że w Prusach już w drugiej połowie zeszłego stulecia odzywały się liczne głosy za ujednoliceniem ustawodawstwa o ustroju miejskim przynajmniej na terenie samych Prus. Po wojnie parcie ku reformie stało się jeszcze silniejszym i rząd pruski uczuł się zmuszony jeszcze w roku 1919 podjąć pracę nad unifikowaniem ustawodawstwa o ustroju miejskim na obszarze Prus. W grudniu 1922 roku przedłożył rząd pruski sejmowi pruskiemu projekt jednolitej ustawy dla miast pruskich, który stał się następnie

przedmiotem dyskusji na komisji sejmowej. Dotychczas jednak sprawa wydania jednolitej ustawy miejskiej dla miast pruskich nie wyszła poza stadjum projektów i dyskusyj. W ten sposób prace rządu pruskiego nad ustaleniem jednolitej ustawy pruskiej zbiegły się z pracami Niemieckiego Związku Miast nad ustaleniem jednolitej ustawy dla wszystkich miast niemieckich. Zarząd Niemieckiego Związku Miast wyraża więc opinię, że przyjęcie, — na razie przynajmniej przez Prusy, — ustalonego przezeń projektu jednolitej ustawy miejskiej byłoby właśnie na czasie i mogłoby się przyczynić znacznie do zrealizowania zamiaru ujednolicenia w całych Niemczech ustawodawstwa o ustroju miejskim.

Wypracowany przez Zarząd Niemieckiego Związku Miast projekt jednolitej ogólnie - niemieckiej ordynacji miejskiej obejmuje zaledwie 59, i to przeważnie dość krótkich, paragrafów. Język przepisów jest zwięzły a układ całego projektu bardzo przejrzysty. Obejmuje on następujące rozdziały: I. Stanowisko prawne miast (§§ 1 i 2); II. Zadania miast (§§ 3—7); III. Prawo obywatelstwa (§§ 8—15); IV. Skład i właściwość organów miejskich, reprezentacja i zarząd miasta (§§ 16 — 38); V. Urzędnicy, pracownicy i robotnicy (§§ 39); VI. Zarząd finansowy (§§ 40 — 42); VII. Przedsiębiorstwa gminne (§§ 43 i 44); VIII. Ustawodawstwo miejscowe (§§ 45 — 47); IX. Środki prawne (§ 48); X. Nadzór państwowy (§§ 49 — 56); XI. Zmiana granic (§ 57); XII. Postanowienia wykonawcze (§§ 58 i 59).

Ogólną tendencją projektu jest zapewnić samorządowi miejskiemu stanowisko jak najwięcej niezawisłe oraz jak najdalej idącą swobodę działania. Równolegle z powyższą tendencją zmierza projekt do jak najściślejszego ograniczenia nadzoru państwowego i do odsunięcia jak najdalej ingerencji państwowych władz nadzorczych.

II. Zakres działania miast.

Zadaniem miast, wedle projektu, jest piecza nad duchowym, moralnym, fizycznym i gospodarczym dobrobytem ich mieszkańców. Mają one w tym celu prawo przyjmować na siebie wszystkie zadania, ustawą niezastrzeżone innym wyłącznie instytucjom. Miasta są piastunami miejscowej administracji publicznej a państwo i kraje mogą zadania administracji miejscowej przekazywać osobnym władzom miejscowym tylko w drodze ustawy oraz tylko wtedy, jeżeli interes państwowy domaga się tego koniecznie (§ 3).

Zarówno zadaniami, które przekazane zostały ustawowo, jak też zadaniami, dobrowolnie przez siebie przyjętymi, zawiadują miasta jako spr-

wami samorządowemi, na własną odpowiedzialność, nie podlegając wskazówkom władzy nadzorczej (§ 4 ust. 1). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że zadania, określane dotychczas nazwą policji administracyjnej, zalicza projekt do spraw samorządowych miasta. Pojęcie policji administracyjnej obejmuje — jak wiadomo — wykonywanie pewnych uprawnień przymusowych i nakazowych w tych dziedzinach, na które rozciąga się głównie działalność administracyjna miasta. Praktykowane dotychczas w państwach niemieckich wydzielanie tych uprawnień z tych dziedzin administracji, do których one należą, i powierzanie ich wykonywania specjalnym organom policyjnym uważa projekt za niezgodne z zasadami nowoczesnej administracji i nowoczesnego pojęcia państwowości. Właśnie zespolenie tych uprawnień z właściwymi działami administracji komunalnej i usunięcie niewłaściwego organicznie rozdziału należących do siebie zadań uważa projekt za krok konieczny do urzeczywistnienia praktycznego reformy administracji. W ten sposób — zdaniem projektu — ustaloną zostanie w najniższej instancji jednolitość właściwości i odpowiedzialności organów, co da fundament do koniecznego uregulowania tych spraw jednolicie w całej rzeszy niemieckiej. Przykład Turynji, Saksonji i Wirtembergji wskazuje, że oddanie policji administracyjnej miastom, jako sprawy samorządowej, daje wyniki korzystne. Pozwoli to na przyszłość gminom regulować w drodze ustawodawstwa miejscowego obowiązki przyłączania się do pewnych określonych urzędów miejskich użyteczności publicznej i przymus korzystania z tych urzędów, bez potrzeby uciekania się o pomoc w tym względzie do osobnych organów policyjnych.

Obok zasady uniwersalności kompetencji gmin, zostaje w powyższy sposób zrealizowana zasada skupienia w ręku gmin całej administracji publicznej na ich terenie. Zasadę tę uważa projekt za jeden z najważniejszych i podstawowych postulatów reformy administracji. Praktykowane dotychczas rozbijanie administracji miejscowej przez kosztowne wprowadzanie odrębnych władz i urzędów miejscowych, tudzież przez umieszczenie zadań miejscowych w zakresie kompetencji instancji średnich, powinno ustąpić miejsca skupieniu całej administracji w jednym ręku, i to w ręku gmin jako organizacji miejscowo najbliższych. Organizacje administracyjne nie są bowiem same sobie celem, lecz istnieją dla obywateli, a obywatele mają prawo do takich urzędów administracji, które są dla nich najdostępniejsze i najwygodniejsze. Dytychczasowa zaś organizacja administracji ze swoją nieprzejrzystością i z rozproszkowaniem agend między różne władze i instancje naraża obywateli na stratę czasu i na wydatki zbyteczne, czego właśnie w obecnych czasach jak najwięcej unikać należy.

Do udzielania miastom wskazówek względnie dyrektyw uprawnione

są władze Rzeszy i krajów — wedle projektu — tylko wtedy, jeżeli im prawo takie zostało zastrzeżone przez wyraźny przepis ustawy. Za treść wskazówek odpowiedzialną jest władza, która ich udziela. Jeżeli zaś państwo lub kraj przekazuje gminom pewna zadania, natenczas obowiązane są one dać im do rozporządzenia potrzebne dochody. Postanawianie jednak o użyciu środków lub też o dostarczeniu urzędów, potrzebnych do wykonania zadań poruczonych, jest sprawą samorządową (§ 5). Jako ideę wytyczną stawia projekt tę zasadę, że wszystkie swoje zadania, a więc także i zadania ustawowo im poruczone, załatwiają miasta z reguły jako sprawy samorządowe i że wobec tego przekazanie miastu pewnej sprawy jako zleconej, a tem samem podporządkowanie gminy w danym przedmiocie poleceniom władz państwowych, może stanowić tylko rzadki wyjątek.

W przedmiocie pożyczek wypowiada projekt tylko ogólną zasadę, że mogą być one zaciągane na cele, przynoszące dochód, lub na urządzenia o trwałej wartości i tylko z obowiązkiem ich umarzania. Przeciwno uchwały o zaciągnięciu pożyczki może władza nadzorcza w przeciągu dni 14-u od otrzymania wiadomości podnieść opozycję ze skutkiem odraczającym.

Projekt uważa, że wiązanie swobody i prawa stanowienia gmin w sprawach ich zakresu działania osiąga skutek, wręcz przeciwny zamierzonemu celowi. Najlepszym nauczycielem, powiada projekt, jest własne doświadczenie. Ma ono stanowczą wyższość nad wszelkim przymusem. Swoboda ruchów i samodzielność stanowienia gmin w sprawach ich wydatków i dochodów prowadzą same przez się do gospodarki oszczędnej i świadomej swej odpowiedzialności. To, że gminy zmuszone są pokrywać zwiększone wydatki swoje przez silniejsze obciążenie obywateli miejscowych, jest samo przez się najlepszym regulatorem dla zbyt dalekich zapędów gospodarczych. Uporządkowania rachunkowości i finansowości miejskiej nie da się osiągnąć, zdaniem projektu, przez przepisy ustawowe lub kontrolne państwowe. Od miary, według jakiej samorząd stanie się równocześnie samoodповідzialnością, zależy — zdaniem projektu — los miast. utrzymanie ich samodzielności oraz spełnienie przez nie ich kulturalnej misji w obrębie państwa, którego część stanowią i w którego organizm wchodzi.

Dążność do zapewnienia miastom szerokiej autonomji, przejawia się szczególnie w normach dotyczących ustawodawstwa miejscowego. W/g projektu miasta mogą, w celu przeprowadzania zadań gminnych, wydawać ustawy miejscowe w ramach ustawodawstwa Rzeszy i państw niemieckich. Innego ograniczenia dla miejskiej działalności ustawodawczej, oprócz powyższych ustaw Rzeszy i państwowych, projekt nie przewiduje. Natomiast zaznacza projekt wyraźnie (§ 46), że ustawy miejscowe nie

wymagają zatwierdzenia i nie podlegają sprzeciwowi państwowej władzy nadzorczej, jeżeli to nie jest przewidziane wyraźnie przez ordynację miejską lub przez ustawy Rzeszy lub państw niemieckich. Państwowa władza nadzorcza może tylko, w ciągu dni 14-tu po udzieleniu jej do wiadomości ustawy miejscowej, założyć sprzeciw ze skutkiem odraczającym przeciw ustawom miejscowym w sprawie herbów, flag i pieczęci miejskich, w sprawach policyjnych, w sprawach warunków i zakresu danin publicznych i świadczeń osobistych, w sprawie obowiązków mieszkańców przyłączenia się do pewnych określonych urządzeń miejskich użyteczności powszechnej. Wyliczenie powyższe jest wyczerpujące, z czego w konsekwencji wynika, że prawo przeciwstawiania się władz nadzorczych projektom ustawodawstwa miejskiego ograniczone jest do minimum.

Pozatem przekazuje projekt uregulowanie szeregu różnych ważnych spraw właśnie ustawodawstwu miejscowemu. I tak na przykład drogą ustawy miejscowej można:

- a) przedłużyć okres 4-letni obowiązkowego sprawowania honorowych urzędów miejskich;
- b) ustalić regulamin czynności reprezentacji miejskiej z prawem wykluczenia radnych miejskich z posiedzeń;
- c) uregulować w celu decentralizacji ustrój i administrację miasta oddzielnie od ordynacji miejskiej;
- d) przy daninach publicznych i świadczeniach osobistych określić koło zobowiązanych, jako też warunki i zakres danin i świadczeń;
- e) ustanowić obowiązek przyłączenia się i korzystania z miejskich urządzeń kanalizacyjnych, wodociągowych, wywozu nieczystości, oczyszczania ulic i pogrzebu zmarłych.

III. Wzajemny stosunek miejskich organów ustrojowych.

Jako zasadnicze organy ustrojowe przewiduje projekt (§ 16) reprezentację miejską i zarząd miasta.

Członków reprezentacji miejskiej wybierają obywatele w powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym głosowaniu podług zasad stosunkowego rozdziału mandatów. Przewidzianą jest kadencja 4-letnia. Liczby członków reprezentacji miejskiej projekt nie oznacza, wspomina tylko, że liczba ta zależy od liczby mieszkańców a w miastach do miliona mieszkańców nie powinna przekraczać liczby 60 radnych. Poza tem bliższe oznaczenie liczby radnych jakoteż unormowanie postępowania wyborczego przy wyborach do reprezentacji miejskiej odsyła projekt do ustaw i rozporządzeń wykonawczych (§ 59, pkt. 2).

W przeciwieństwie do innych poprzednich projektów, które pod względem ustroju miejskich organów wykonawczych zajmowały stanowisko kompromisowe t. zn. przechylające się raz więcej ku kolegjalnemu, drugi raz ku monokratycznemu ustrojowi tych organów, projekt obecny zajmuje pod tym względem stanowisko już zdecydowane i bezwzględnie obsta-
ja za monokratycznym ustrojem organów wykonawczych. Zajęcie takiego stanowiska było w Niemczech możliwem, gdyż przepisy konstytucyjne nie zawierają tam żadnych wiążących zasad co do składu ustroju organów wykonawczych samorządu terytorjalnego, jak to jest np. u nas w stosunku do organów wykonawczych samorządu powiatowego i wojewódzkiego (art. 67).

Zarząd miasta, jako miejski organ wykonawczy, jest więc jednoosobowym, a stanowi go sam burmistrz (§ 26). Mogą mu być wprowadzić do dani zawodowi radcy miejscy w liczbie oznaczonej uchwałą miejską, jednakże cały ciężar odpowiedzialności za wykonawstwo spoczywa na nim; on jest przewodniczącym rady miejskiej z pełnem prawem głosu, on przygotowuje wnioski do uchwał reprezentacji miejskiej, on te uchwały wprowadza w wykonanie, on też kieruje administracją bieżącą, a nawet upoważniony jest wydawać za radą miejską pilne dyspozycje, które muszą być natychmiast wykonane. On kieruje sprawami, rozdziela czynności i nadzoruje ich przeprowadzenie. Jest on przełożonym urzędników miejskich, urzędników honorowych, pracowników i robotników. On przyjmuje pracowników i robotników miejskich i rozstrzyga o przeniesieniu urzędników i pracowników w stan spoczynku. Ustanawianie urzędników miejskich należy wprowadzić do reprezentacji miejskiej, zastrzeżonem jest jednak, że tylko osoba, przedstawiona przez burmistrza, może być urzędnikiem miejskim (art. 30 — 31).

Burmistrz zastępuje miasto też na zewnątrz i jego oświadczenie, względnie oświadczenie jego zastępcy, wystarcza do zobowiązania miasta. Burmistrz zawiaduje sprawami poruczonego zakresu działania. Służy mu nadto b. ważne prawo, a mianowicie prawo kwestjonowania uchwał reprezentacji miasta ze skutkiem odraczającym. Zakwestjonowanie uchwały należy jednakże podać ze wskazaniem motywów do wiadomości reprezentacji miejskiej, która ma prawo wnieść przeciw temu w ciągu 2-ch tygodni skargę do sądu administracyjnego (§ 34).

Radcy miejscy, dodani burmistrzowi, wykonują przydzielone im czynności pod odpowiedzialnem kierownictwem burmistrza. Biorą oni udział w posiedzeniach reprezentacji miejskiej a w komisjach mogą w sprawach swego resortu wypowiadać także swoje osobiste zdanie. Celem utrzymania jednolitości administracji obowiązany jest burmistrz odbywać regular-

nie wspólne konferencje z radcami miejskimi, przyczem referenci przedstawiają ważniejsze sprawy ich resortu, (§ 36, 37).

Burmistrza ustanawia się, o ile niema zawodowego radcy miejskiego, jako organ płatny. Zawodowych burmistrzów i radców miejskich wybiera się na lat 12 z pomiędzy osób wybieralnych na miejskie urzędy honorowe, przyczem zamieszkanie w obrębie miasta nie stanowi warunku wybieralności. Burmistrza zaprzysięga przed objęciem przezeń urzędowania władza nadzorcza, a radców miejskich burmistrz. Zawodowi burmistrze i radcy miejscy nie są obowiązani przyjąć ponownego wyboru, jeżeli im się ofiaruje mniej korzystne warunki, niż poprzednio. W miastach powyżej 25.000 mieszkańców, gdzie burmistrz nie posiada kwalifikacji na urząd sędziowski lub do wyższej służby administracyjnej, kwalifikacje te posiadać musi zawodowy radca miejski (§ 28).

Zawodowi burmistrze i radcy miejscy mają prawo do poborów spoczynkowych, a pozostali po nich członkowie rodziny do zaopatrzenia. Roszczenie do poborów spoczynkowych powstaje w razie zajścia niezdolności do służby, w razie ukończenia 65-go roku życia, jakoteż w razie ukończenia się stosunku służbowego z powodu braku ponownego wyboru, w razie pomyślnego wyniku sprzeciwu przeciw ponownemu wyborowi lub w razie uprawnionej odmowy przyjęcia wyboru ponownego. Jeżeli pobory spoczynkowe uchwałą miejską nie są uregulowane pomyślniej, wówczas wynoszą one dla zawodowych burmistrzów i radców miejskich po 6 letnim czasie urzędowania 0,25, po 12-letnim czasie urzędowania 0,50 policzalnych do emerytury poborów służbowych i wzrastają po skończeniu 12-go roku służby aż do 25-go roku służby o 0,02 rocznie, a potem rocznie o 0,01 policzalnych poborów służbowych aż do najwyższej skali 0,80.

Główny punkt ciężkości w zakresie kompetencji w sprawach samorządu miejskiego przerzucony jest na reprezentację miejską. Ona postanawia w samorządowym zakresie działania miasta o wszystkich zadaniach administracji, nienależących do właściwości zarządu miejskiego. Generalna kompetencja reprezentacji miejskiej w sprawach samorządowych jest więc zasadą, której przeciwstawia się z drugiej strony szereg szczególnych uprawnień zarządu miejskiego, i to uprawnień, określonych dokładnie i ustalonych w sposób, wykluczający możliwość powstawania pod tym względem sporów i wątpliwości. W ten sposób, obok funkcji uchwalania przenosi projekt na reprezentację miejską także i funkcje administracyjne. Do sprawowania tych ostatnich powołane są przede wszystkim komitety uchwalające reprezentacji miejskiej. W ciasnym gronie takich komitetów fachowych załatwiane mają być normalne czynności administracyjne miasta, podczas gdy decyzje istotne zastrzeżone są samej reprezentacji

miasta. Zwolywanie tych komitetów i przewodniczenie im z głosem stanowczym należy do burmistrza; może on jednak przewodnictwo swoje wraz z głosem stanowczym zdać na jednego z zawodowych radców miejskich (§ 30). Komitety stanowiące załatwiają przekazane sobie sprawy za reprezentację miejską, która jednakże jest uprawniona uchylać i znosić uchwały tych komitetów, jeżeli burmistrz lub 1/3 część członków komitetu przedstawi taki wniosek reprezentacji w terminie, oznaczonym w regulaminie. Wnioski takie mają skutek odraczający. Skład komitetów uchwalających, ich atrybucje i regulamin ich czynności reguluje uchwała miejska. Charakterystycznym jest postanowienie, że na członków komitetu mogą być powoływani, obok członków reprezentacji miejskiej, także inni do reprezentacji tej wybieralni obywatele z głosem doradczym lub stanowczym (§ 24). W ten sposób zapewnioną zostaje jak najszerszemu kołu obywateli możliwość odpowiedzialnej współpracy w sprawach miejskich i zacieśnia się węzeł oraz zwiększa łączność między społecznością miejscową a organami jej samorządu. Stworzenie szeregu komitetów fachowych dla ostatecznego załatwiania spraw administracji miejskiej ma jeszcze tę zaletę, że przyspiesza załatwienie tych spraw, pogłębia rzeczowe ich traktowanie, a następnie osłabia tendencje traktowania spraw miejskich pod kątem wybitnie politycznym, a nie gospodarczym i merytorycznym.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, projekt starał się położyć nacisk szczególny na zasadę fachowego traktowania spraw zarówno w zakresie kompetencji reprezentacji miejskiej, jak też w zakresie ściśle spreycyzowanej właściwości zarządu miasta. Przewodnictwo burmistrza na posiedzeniach reprezentacji miejskiej, jako też przewodnictwo tegoż względnie zawodowych radców miejskich w fachowych komitetach stanowiących reprezentację miasta, stwarza organiczne połączenie między reprezentacją miasta a zarządem i podkreśla zasadę jednokolegjalności w zakresie stanowienia o sprawach samorządowych miasta. Tylko to ściśle połączenie — powiada projekt — zdolne jest zapewnić konieczną jednolitość i zwartość administracyjną, ono wogóle może dopiero zapewnić reprezentacji miejskiej możliwość spełniania swych szerokich zadań w sposób skuteczny i wolny od tarć i kolizyj. Wyłączenie burmistrza z reprezentacji miejskiej połączone być może dla miasta tylko ze szkodą. Istotne sprężyny administracji miejskiej — zamiast współdziałać, będą się wtedy rozbiegać a nawet sobie przeciwdziałać. Projekt uważa, że właśnie w zespoleniu reprezentacji miasta z zarządem miejskim i w jasnym ujęciu ustawodawczem administracji, sprawowanej przez reprezentację miasta wraz z jej komitetami pod kierownictwem i przewodnictwem burmistrza, leży istotna wyższość projektowanej reformy nad obecnie istniejącym stanem prawnym.

Zespolenie reprezentacji miejskiej z burmistrzem oraz konieczność ich wzajemnego uzgadniania się w pracy, konieczność obopólnego uzupełniania się, podtrzymywania i zachęcania, umożliwi dopiero tym organom sprężyste wykonanie ich zadań i ochroni je przed biurokratyzmem i przed popadnięciem w szablon.

Stanowczo odrzuca projekt myśli ograniczenia tworzenia się woli reprezentacji miejskiej przez wprowadzenie większości kwalifikowanej, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o uchwały, zmierzające do rozszerzenia działalności gospodarczej gmin lub dotyczące pewnych budżetowych zamierzeń. Ograniczenia takie uważa projekt za niedemokratyczne, twierdząc równocześnie, że wymóg kwalifikowanej większości spowoduje zatarcie się odpowiedzialności ciała reprezentacyjnego, hamuje inicjatywę, prowadzi nadto do niepożądanego kompromisu, a tem samem do nierozczarowania spraw komunalnych. Projekt jest zdania, że właśnie w dziedzinie działalności finansowej i gospodarczej swoboda stanowienia reprezentacji komunalnych daje większą gwarancję obrania właściwego kierunku, niż wszystkie inne sztuczne środki zapobiegawcze, które zdolne są tylko osłabić poczucie odpowiedzialności ciał reprezentacyjnych za należyty tok i kierunek spraw miejskich.

IV. Nadzór państwowy.

Nadzór państwowy stara się projekt ograniczyć (§ 49) tylko do uprawnień, określonych w §§ 50 — 55. W myśl tych §§-ów, władza nadzoru państwowego może uchwały, które istniejące prawo naruszają, kwestionować ze skutkiem odraczającym (§ 50). Jeżeli miasto zaniedba spełnić ciążących na nim ustawowo obowiązków, wówczas może władza nadzorcza zarządzić wstawienie koniecznych wydatków do budżetu, uskutecznienie lub nieuskutecznienie pewnego wydatku albo też przeprowadzenie przez miasto czynności, jaka na niem ciąży. Jeżeliby zaś prawidłowe kontynuowanie działalności miasta nie mogło być na innej drodze osiągnięte, wówczas najwyższa władza krajowa może rozwiązać reprezentację miasta (§ 52). Poza tym wypadkiem rozwiązanie reprezentacji miejskiej może nastąpić tylko za jej własną uchwałą, powziętą większością 2/3 istniejących jej członków (w tym jednym tylko wypadku wprowadza projekt przeciwko kwalifikowaną większość, uważając, że należy dać reprezentacji miasta możliwość zaprzestania swej działalności, jeżeli w dotychczasowym składzie kontynuowanie prac nie jest możliwym — § 18).

Przeciwko wyborowi burmistrza może władza nadzorcza, w ciągu 4-ch tygodni po ogłoszeniu wyniku wyboru, założyć sprzeciw, jeżeli zachodzą

takie okoliczności, któreby uzasadniały wydalenie danej osoby ze służby, gdyby były zaszły w czasie sprawowania przez nią urzędu. Wybranemu należy podać sprzeciw do wiadomości. Jeżeli on wniesie w ciągu dni 14-u opozycję, natenczas rozstrzyga się w postępowaniu dyscyplinarnym - sądowym, czy wspomniane okoliczności zachodzą. Jeżeli sądy dyscyplinarne uznają opozycję za uzasadnioną, wówczas z prawomocnością orzeczenia wybór staje się nieważny. Ten sam skutek następuje, jeżeli wybrany nie wniesie w terminie opozycji. Władza nadzorcza może jednak cofnąć swój sprzeciw przed upływem wspomnianych terminów (§ 53).

Jeżeli miasto zaniedbuje lub wzbrania się wypełnić obowiązki, ciążyące na niem z mocy prawa publicznego, a stwierdzone przez właściwą władzę, albo też jeżeli uchwały, których wykonanie w myśl przepisów ordynacji miejskiej jest niedopuszczalne, miasto wprowadza przeciw w wykonanie, wówczas władza nadzorcza ma prawo (gdy spełnienie ustawowych obowiązków nie da się na innej drodze osiągnąć) ustanowić, za zgodą władzy uchwałowej i za aprobatą Ministra Spraw Wewnętrznych, delegatów do wykonania w mowie będących obowiązków (§ 55).

Przeciwko zarządzeniom, wydanym w wykonaniu nadzoru państwowego, służy organom miejskim w ciągu 2-tygodni skarga w postępowaniu administracyjno - spornym. Skarga ta, jeżeli chodzi o zarządzenie wstawienia do budżetu, o rozwiązanie reprezentacji miejskiej lub o żądanie pisemnych sprawozdań od miasta i t. d., ma skutek odraczający (§ 56). Są to, jak mówią motywy projektu, wszystkie te przypadki, gdzie chodzi o zniewolenie miasta do pewnych działań pozytywnych.

Przez ograniczenie nadzoru państwowego do tego, co rzeczowo jest bezwarunkowo koniecznym, stara się projekt, w/g motywów zawartych w uzasadnieniu, zapobiec takiemu stanowi rzeczy, niedającemu się zresztą pogodzić z racjonalną organizacją administracji, gdzie nadzór państwowy przeradza się już we współadministrację i gdzie nad administracją miejską urasta druga administracja z równymi zadaniami. Przez taki stan odpowiedzialność przeniesioną zostaje w organiczny sposób na inne miejsce a jej zasada zostaje zniweczona. Stworzenie tego rodzaju nadrzędnej organizacji byłoby właśnie przeciwieństwem postulatu reformy administracji.

Swoboda i samoodpowiedzialność gmin powinna się stać, według projektu, zasadą regulującą stosunek gmin do państwa. Nikt nie przeczy prawu nadzoru państwowego do czuwania nad legalnością administracji gminnej. Gminom służy konstytucyjnie gwarantowane prawo do samorządzenia się, a to jest równoznaczne z prawem i obowiązkiem ponoszenia samo-

dzielnie także odpowiedzialności za własne zarządzenia. Na tych pryncypjach, zdaniem projektu, musi się nadzór opierać.

Celem organizacji państwowej musi być wciągnięcie miast w silniejszej mierze nie tylko do zadań administracji lokalnej, lecz także do zadań centralnej administracji państwowej. Powstała w ten sposób współkompetencja i współodpowiedzialność przyczyni się zdaniem projektu do tego, że miasta i kierownicy ich będą się starali także we własnych zarządzeniach uwzględniać stale i świadomie potrzeby państwa. Dlatego też projekt proponuje pociągnięcie reprezentantów samorządu do współpracy przy wykonywaniu nadzoru państwowego przez najwyższą władzę nadzorczą. Po ustanowieniu osobne (§ 58) przewiduje, że do współudziału w nadzorze państwowym i w rozstrzygnięciach o zmianie granic miast w tych wypadkach, gdy zachodzi brak zgody między zainteresowanymi miastami, powołany będzie osobny wydział, złożony z przedstawicieli samorządu pod przewodnictwem urzędnika państwowego, mianowanego przez rząd krajowy. Bliższe przepisy w tym względzie ma podać prawo krajowe. Projekt wyraża nadzieję, że to organiczne połączenie najwyższej władzy nadzorczej z przedstawicielami samorządu ułatwi wzajemną wymianę myśli i przyczyni się w wyższej mierze, niż wszystkie papierowe sprawozdania, zarówno do wzajemnego zrozumienia się, jak też i do pogłębienia idei państwowej.

Zaznaczyć wkońcu należy, że wprowadzenie przy wyborze burmistrzów tylko prawa sprzeciwu władzy nadzorczej, o czym już wyżej była mowa, jest wzorowane na przykładzie bawarskiej ordynacji gminnej. Motywy projektu wyraźnie podnoszą tę okoliczność, że tego rodzaju prawo sprzeciwu — według długoletnich doświadczeń w Bawarii — okazało się najzupełniej wystarczające dla ochrony uzasadnionych prawnie interesów państwa.

Zaopatrywanie ludności w wodę.

Rozwodzić się o potrzebie dostarczania ludności dobrej wody jest rzeczą zbyteczną, gdyż wszyscy ważność tej sprawy należycie doceniają. Kwestja sprowadza się do tego, w jaki sposób należy się do rozwiązania tego zagadnienia zabrać, aby ludności jak najbardziej udostępnić korzystanie z wody dobrej, a jednocześnie nie obarczać tej ludności zbyt dużym wydatkiem.

W Polsce mamy naogół dużo opadów atmosferycznych, mniej więcej $\frac{1}{3}$ część wody deszczowej wyparowuje, $\frac{1}{3}$ spływa po powierzchni do rzek i jezior, $\frac{1}{3}$ wsiąka w głąb ziemi. Woda spływająca po powierzchni zabiera ze sobą dużo brudu, zmywa rozmaite związki chemiczne, powstające przy gniciu (nawóz), zawiera też w sobie bardzo dużo bakteryj, a więc woda z rzek i stawów naogół nie nadaje się do użytku; wyjątek mogą stanowić potoki i jeziora górskie, znajdujące się w okolicach mało zaludnionych.

Płytkie wody gruntowe są również zanieczyszczone, gdyż opłukują powierzchnne warstwy ziemi, w których znajdują się najrozmaitsze gnijące rzeczy (nawóz). W wodzie takiej jest również bardzo dużo bakteryj, pomiędzy którymi znajdują się i chorobotwórcze. W głębszych warstwach ziemi (w głębokości kilkunastu metrów i głębiej) mamy już wody czystsze, gdyż przechodząc przez grubsze warstwy ziemne, zwłaszcza przez warstwy piasku i żwirków, woda pozbywa się części swoich zanieczyszczeń. Tutaj zachodzą jednak dwie różnice. W niektórych miejscowościach woda w głębokości kilkunastu metrów jest już zupełnie czysta i nadająca się do użytku, w innych miejscowościach nawet w głębokości 20 — 30 metrów woda jest jeszcze mocno zanieczyszczona. Zależy to od tego, przez jakie pokłady ziemne woda przechodzi, a następnie, czy w danym miejscu grunt bardzo się zanieczyszcza, czy też mniej. O ile w głębi ziemi znajdują się warstwy ilu, to woda z takich warstw, nawet głębokich jest niedobra.

Często obserwujemy takie zjawisko, że w danej miejscowości naraźnie woda w studniach była dobra, gdy jednak dana miejscowość zaczęła się zaludniać, woda w tych samych studniach zaczęła się psuć. Wytlomaczyć to sobie bardzo łatwo: gdzie ludności jest dużo, tam wsiąka w ziemię zbyt wielka ilość nieczystości, które przenikają bardzo głęboko w pokłady ziemne. To też w miastach, ciasno zabudowanych, przeważnie mamy złą wodę nawet i w studniach głębokich. W takich miejscowościach dobrą wodę możemy znaleźć dopiero w głębokości 40 — 100 metrów pod warstwami nie-

przepuszczalnemi (naprz. pod warstwą gliny). Nieczystości przez warstwę nieprzepuszczalną nie mogą się przedostać, ta zaś woda, która się znajduje pod taką warstwą nieprzepuszczalną, musiała zazwyczaj odbyć bardzo daleką drogę zanim się do danego miejsca dostała. Woda pod warstwami nieprzepuszczalnemi zazwyczaj znajduje się pod ciśnieniem, gdy więc przebijemy otwór w warstwie nieprzepuszczalnej woda wylewa się z pod spodu, czasami nawet wytryskuje fontanną na powierzchnię ziemi. Takie wody, wydobywające się z pod warstw nieprzepuszczalnych pod ciśnieniem, nazywamy wodami artezyjskimi. Wody źródlane są zazwyczaj wodami artezyjskimi, które przez jakąś szczelinę w warstwie nieprzepuszczalnej wydostają się na powierzchnię. Jeżeli jednak źródło znajduje się na pochyłości, to może ono zawierać wodę złą, gdyż jest to woda nie artezyjska, lecz zwyczajna woda gruntowa zaskórna, która spływa po pochyłości nad warstwą nieprzepuszczalną. Analiza wykrywa od razu jakiego pochodzenia jest dana woda i czy nadaje się ona do użytku, czy też jest tak samo zanieczyszczona, jak i w studniach płytkich.

Jasną wobec tego jest rzeczą, że jeżeli miasto chce otrzymać wodę dobrą, powinno jej szukać pod warstwami nieprzepuszczalnemi, inaczej mówiąc, powinno szukać wód artezyjskich.

Wiercenie studni artezyjskiej jest rzeczą kosztowną, zależnie od głębokości, koszt wynosi kilka do kilkunastu tysięcy złotych. Woda ze studni artezyjskiej stosunkowo rzadko wytryskuje na powierzchnię, zazwyczaj do jej poziomu jest czasami i kilkanaście metrów, a więc pompowanie wody z większej głębokości jest rzeczą ciężką. Ogromnem ułatwieniem dla ludności jest rozprowadzenie takiej wody rurami wzdłuż ulic z urządzeniem kranów na ulicach, co jakich 100 — 200 metrów. Naturalnie właściciele domów mogą sobie przeprowadzić rurę wodociągową do mieszkania (od rury wodociągowej ulicznej) Krótko mówiąc, jedynem racjonalnem rozwiązaniem sprawy zaopatrywania ludności zwłaszcza w większych osiedlach (miastach) w dobrą wodę jest urządzenie wodociągu.

Koszt urządzenia wodociągu stosunkowo nie jest wielki. Niewielka opłata pobierana od mieszkańców, może wystarczyć na procenty i amortyzację wyłożonego kapitału, a po zamortyzowaniu kapitału wodociąg nawet może się stać źródłem dochodu dla miasta. Zróbmy przybliżony rachunek: o ile w danem mieście można znaleźć wody artezyjskie w głębokości 40 — 100 metrów, to koszt wywiercenia studni wyniesie kilka najwyżej kilkanaście tysięcy złotych. Ustawienie pompy i motoru elektrycznego lub ropowego wynosi poniżej 10.000 zł., budowa wieży ciśnień ze zbiornikiem o pojemności do 100 metrów sześciennych (100.000 litrów) wynosi 40 — 50 tysięcy; kilometr rur o średnicy 10 ctm. (dla miasta z ludnością do

10.000 ludności taka średnica wystarcza) wynosi około 35.000 zł. Dla niewielkiego miasta o zwartej zabudowie zazwyczaj 2 — 3 kilometry rur z odpowiednią ilością kranów ulicznych najzupełniej wystarcza. Jeżeli podsumujemy te cyfry, to otrzymamy $10 + 10 + 50 + 70$ (105) = 140 (175 tysięcy złotych). O ile wodę trzeba nosić do mieszkań, to ludzie oszczędniej obchodzą się z wodą i na głowę ludności wychodzi wtedy dziennie mniej więcej 20 — 25 litrów, zaś przy urządzeniach kranów w mieszkaniach około 80 — 100 litrów dziennie, już z uwzględnieniem użycia wody do wanien. Weźmy teraz przeciętne miasteczko, posiadające około 6.000 ludności. O ile krany będą tylko na ulicy, ludność będzie zużywała dziennie, w przybliżeniu, $25 \times 6.000 = 150.000$ litrów wody (150 metrów sześciennych); w ciągu roku zużyje się 54.750 metrów sześciennych (okrągłe 55.000 metrów czyli 55 milionów litrów). Weźmy teraz wydatki roczne: liczymy na oprocentowanie i amortyzację kapitału 12%, wyniesie to od 140.000 złotych — 16.800 zł., koszt zużytej energii, obsługę motoru, jakiś nadzór obliczmy na 10 — 15.000 tysięcy złotych — otrzymamy roczny wydatek około 30.000 złotych, a więc koszt tysiąca litrów wody wypada nam $30.000 : 55.000$ metrów = 54 grosze, a jedno wiadro wody (wiadro 10 litrów) $\frac{1}{2}$ grosza. Gdyby ludność zużywała tej wody więcej, to koszt wiadra wody znacznie by się obniżył, gdyż powiększyłby się tylko wydatek na energję (elektryczność do motoru elektrycznego lub ropę do motoru ropowego). Jeżeli miasto jest położone w miejscowości falistej, to urządzenie zbiornika na wodę na górze mogłoby znacznie zmniejszyć koszty budowy wieży ciśnień. Istnienie wodociągu ma ogromne znaczenie w razie pożaru. Napełnianie beczek z kranów odbywa się szybko i łatwo, zresztą te krany uliczne są pod ręką, a więc beczki nie tracą czasu na daleką drogę do wody.

Jeżeli chodzi o posiadanie większych zapasów wody na wypadek pożaru, możnaby na skwerach miejskich urządzać sadzawki, zasilane wodą z wodociągu. Sadzawki takie jednocześnie byłyby i ozdobą miasta.

Powyższe obliczenia mają zastosowanie w takich miejscowościach, gdzie, w mieście lub w pobliżu, znajdują się albo źródła dobrej wody (wtedy nie potrzeba wiercić studni) albo, gdzie można otrzymać wody artezyjskie. Są, niestety, miejscowości, gdzie wód artezyjskich niema. W takich razach sprawa się komplikuje. Trzeba wtedy korzystać z wody takiej jaka jest, a więc z rzeki lub jeziora. Woda taka zazwyczaj jest niezdatną do użytku, należy ją więc oczyszczać, a często i dezynfekować. Oczyszczanie wody (filtry) i jej dezynfekowanie podnosi koszt eksploatacji i woda taka może wypaść drożej. I w takich jednak razach koszt na wiadrze wody może się podnieść zaledwie o ułamek grosza.

Jak widzimy, sprawa wodociągu jest możliwą do zrealizowania nawet

w niewielkiem mieście. Co więcej; wodociąg w mieście jest przedsiębiorstwem rentującym się przy bardzo niskiej nawet opłacie za wodę (poniżej grosza, a czasami nawet i pół grosza za wiadro) na budowę więc wodociągu mogłyby miasta otrzymywać pożyczki ewent. nawet z towarzystw ubezpieczeń od ognia.

Każde więc miasto powinno by przekalkulować sprawę wodociągu i niewątpliwie w olbrzymiej większości miast kalkulacja ta wypadnie pomyślnie. Zanim jednak miasto przystąpi do projektowania wodociągu, należy przeprowadzić wstępne badania, czy jest możliwe zdobycie dobrej wody i w dostatecznej ilości, a więc należy zbadać jakość wody i wydajność wody w źródłach, jeżeli one są na terenie miasta lub w jego bliskości (odpada wtedy koszt wiercenia studni). Jeżeli niema odpowiedniego źródła, należy zbadać, czy można zdobyć wodę artezyjską (instytut geologiczny w Warszawie często może dać wskazówki, czy są szanse znalezienia w danej miejscowości wód artezyjskich). Jeżeli niema wody dobrej, to należy ustalić skąd brać wodę złą, zbadać jej skład i zasięgnąć informacji, w jaki sposób tę wodę można byłoby oczyszczać i, ile kosztowałyby urządzenia oczyszczające oraz ile wynosiłby rocznie koszt stosowania tych urządzeń.

Samorządowa Komisja Zdr. Publicznego, zorganizowana przez Związek Miast i Związek Powiatów (adresować wszelkie zapytania do Związku Miast, Warszawa Al. Ujazdowska Nr. 47) udzieli wszelkich informacji każdemu miastu, wskaże specjalistów, którzy mogą dać miastu wskazówki, jak wodociąg należy urządzić, sporządzić plan i kosztorys wodociągu, wskaże firmy, którym można powierzyć wykonanie robót. Urządzenie wodociągu w danej miejscowości wymaga starannego przemyślenia wszystkich szczegółów; często może zająć potrzeba robót wstępnych dla wyznaczenia dobrej wody (próbne wiercenia), a następnie starannego opracowania planu. Gdy plany są już gotowe i kalkulacja jest dokładnie opracowana, łatwiej wtedy znaleźć fundusze na wykonanie planu. Wodociągi naogół są przedsięwzięciem dochodowym, przy opłacie nawet poniżej 1 złotego za metr sześcienny wody (mniej niż grosz za wiadro) można z opłat pokryć koszt eksploatacji wodociągu, procenty i amortyzację wydanego kapitału i mieć jeszcze czysty zysk. Z tych powodów należy przypuszczać, że uzyskanie pożyczki na urządzenie wodociągu nie powinno przedstawiać większych trudności, gdy sytuacja finansowa poprawi się u nas. Zresztą dla małych miast, gdzie koszt budowy wodociągu nie jest tak duży, możliwość znalezienia kredytu na ten cel istnieje i obecnie.

Ze Związku Miast Polskich.

GOSPODARKA MIAST W ŚWIETLE LICZB.

Prosimy Zarządy miast, do których w swoim czasie zwracaliśmy się o nadesłanie artykułów o gospodarce miejskiej, a które artykułów tych jeszcze nie nadesłały, o śpieszniejsze załatwienie tej sprawy.

Również zwracamy się do Zarządów tych miast, które pragnęłyby zamieścić w tej rubryce opis gospodarki miejskiej, o nadesłanie nam odpowiednich referatów, według wzoru artykułów, które w tym dziale już od roku zamieszczamy.

Jednolite opracowanie referatów da możliwość porównania stanu miast jednakowej wielkości w różnych dzielnicach Polski, zakresu ich gospodarki, stanu majątkowego itp. i da faktyczny materiał porównawczy do opracowania wniosków i zamierzeń w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej i poprawy ich stanu.

Opisy wspomniane zamierzamy w końcu roku bieżącego wydrukować w książkowym wydaniu.

Prosimy wszystkie miasta o nadsyłanie do Związku Miast odpisów protokołów posiedzeń Rad miejskich i Magistratów oraz odpisów exposé budżetowych, sprawozdań z działalności organów miejskich i t. p.

KOMISJA OPINJODAWCZA DLA ROZDZIAŁU DOTACYJ ZWIĄZKOM KOMUNALNYM Z PAŃSTW. FUNDUSZU DROGOWEGO.

Jak wiadomo z protokołu posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 26.III b. r., zamieszczonego w Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“ z 1.V b. r. (str. 516 ustęp 3-ci od dołu), Związek Miast Polskich deleguje do wspomnianej Komisji 1 delegata i 1 zastępcę.

Celem dokładnego poinformowania tych delegatów i skuteczniejszego poparcia w Komisji zabiegów miast o dotacje z Państwowego Funduszu Drogowego, koniecznym jest, by miasta, ubiegające się o dotacje, przesyłały do Związku Miast Polskich odpisy swych podań w tej sprawie wraz z odpisami wszystkich załączników. Przesyłanie tych danych do Związku Miast leży w interesie miast, ubiegających się o dotacje.

WYNAGRODZENIE NOTARJUSZÓW ZA WYMIAR I POBÓR PODATKU KOMUNALNEGO OD ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI.

Niektórzy z notarjuszów, urzędujący na obszarze b. Królestwa Kongresowego, opierając się na starych, jeszcze z 1870 r. przepisach rosyjskich, pobierają, jako odškodowanie za wymiar i pobór podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli, 10% od zainkasowanych na rzecz gmin sum.

Ponieważ zestawienie obecnie obowiązujących przepisów z dawnymi nie daje dostatecznej podstawy prawnej, (jak to wynika z treści naszej porady, zamieszczonej w Nr. 11 „Samorządu Miejskiego“ w niniejszej sprawie), do pobierania powyższego, nawiasem mówiąc bardzo wysokiego, honorarium, zarządy wielu miast, opierając się na art. 1376 Kod. Cyw., wystąpiły na drogę sądową, pozywając notarjuszów o zwrot pobranych z omawianego tytułu sum.

W związku z tem zwracamy się do zarządów miast, które na drogę sądową wystąpiły, o nadesłanie nam w możliwie najkrótszym czasie odpisów swych skarg powodowych i ewentualnie odpisów umotywowanych wyroków sądowych.

ULICE MIAST POLSKICH IMIENIA MĘŻÓW STANU AMER. PÓŁN.

W związku ze zbliżającym się świętem Stanów Zjednoczonych Am. Półn. prosimy PP. Prezydentów i Burmistrzów miast o możliwie rychle zakomunikowanie nam, czy w mieście są ulice imienia wybitnych mężów stanu Stanów Zjednoczonych (np. ulica Jerzego Waszyngtona, ulca Wilsona i t. p.).

W SPRAWIE MIENIA OPUSZCZONEGO W CZASIE WOJNY.

W związku z memorjałem, wniesionym przez Związek Miast w sprawie mienia opuszczonego w czasie wojny (vide „Samorząd Miejski“ zeszyt 18 z ub. r., str. 881) oraz konferencją, zwołaną w tej sprawie przez Ministerstwo Sprawiedliwości (vide „Samorząd Miejski“ Nr. 7, str. 379), zwracamy się do zarządów miast z prośbą o wypowiedzenie się w możliwie najkrótszym czasie, który z proponowanych przez Związek Miast sposobów załatwienia sprawy spadków bezdziedzicznych jest najbardziej celowym z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa i gmin.

Zaznaczamy, że na konferencji wysunięte były trzy koncepcje, a mianowicie:

1) reforma dotychczasowego nadzoru nad kuratorami przez przerzucenie nadzoru na burmistrzów wzgl. prezydentów miast, przyczem nadzór ten oparty byłby na następujących zasadach: a) nadzór nad kuratorami majątków opuszczonych należeć będzie do urzędującego burmistrza, wzgl. prezydenta, którzy mieliby ustawowe prawo do przelania swoich uprawnień na członków magistratu, przyczem burmistrz wzgl. prezydent z własnej inicjatywy wzgl. na wniosek tego, komu przekazał nadzór, będzie miał prawo zwrócić się do sądu o zmianę kuratora; b) kuratorowie będą mianowani przez sąd z liczby kandydatów, przedstawionych przez magistraty; c) zwierzchni nadzór nad burmistrzem wzgl. prezydentem w tym zakresie sprawować będzie prokurator.

2) przejęcie majątków opuszczonych po pewnym terminie 1 — 5 lat na rzecz Skarbu Państwa wzgl. na rzecz gmin miejskich.

3) ustalenie rejestracji przymusowej w ciągu 1 — 3 lat.

Jednocześnie prosimy o nadesłanie nam informacji, dotyczących najbardziej rażących wypadków przy administrowaniu spadkami bezdziedzicznymi przez kuratorów.

ARESZTY MIEJSKIE.

Związek Miast Polskich skierował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych następujący memorjał z daty 10.VI.1931 r. L. 2444:

„Związki komunalne oraz zrzeszenia samorządowe powitały w swoim czasie

z uznaniem wiadomoś, iż Departament Samorządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podjął akcję, mającą na celu odciążenie związków komunalnych w wykonywaniu szeregu zadań poruczonych.

Wedle uzyskanych przez Związek Miast informacji akcja powyższa jest jeszcze w toku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych gromadzi potrzebne w tym celu materiały.

Jest jednakże — zdaniem Związku Miast — jedna sprawa z powyższego zakresu, która domaga się natychmiastowego — przynajmniej częściowego — załatwienia; jest nią sprawa aresztów gminnych.

Utrzymywanie aresztów i więzień jest jednym z nieodłącznych elementów wymiaru sprawiedliwości, zaś wymiar sprawiedliwości w każdym nowoczesnym państwie jest funkcją czysto państwową. To też i polska Ustawa Konstytucyjna stwierdza w art. 2, iż organami Narodu w zakresie wymiaru sprawiedliwości są niezawisłe Sądy, a w art. 74 stanowi, iż Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej. Szczegółowiej ta teza rozwinięta jest w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lutego 1928 r. o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 93). Również rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa stwierdza, iż więzienia wszelkiego rodzaju podlegają Ministrowi Sprawiedliwości, z czego należy wnioskować, że powinny one w zasadzie być utrzymywane z budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, a więc przez Skarb Państwa.

Z rozwiniętą wyżej zasadą pozostaje w niezgodzie istniejący w województwach środkowych i wschodnich stan rzeczy, gdzie są dotychczas areszty gminne (w gminach wiejskich i miejskich), w których karę aresztu, a nawet więzienia, odbywają osoby, skazane na tę karę przez sądy powszechne.

Areszty gminne w wymienionych województwach są pozostałością z połowy ubiegłego stulecia, kiedy to państwo rosyjskie znaczną część wymiaru sprawiedliwości pozostawiło gminom. Odpowiadało to ówczesnym prymitywnym stosunkom społecznym i ówczesnej organizacji państwa, stało się jednakże rychło przeżytkiem i straciło na aktualności jeszcze przed wojną. Podstawą istnienia wspomnianych aresztów gminnych obecnie — jest właściwie tylko okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 2.VI.1921 r. Nr. 39. Niewątpliwie jest to podstawa niedostateczna. Okólnik ten powołuje się wprawdzie na obowiązujące ustawy o ustroju związków komunalnych, ale dotyczące przepisy tych ustaw, nakładające na gminy obowiązek pieczy o bezpieczeństwo osób i mienia w gminie, nie dają podstawy do dedukowania z nich obowiązku utrzymywania aresztów.

Dlatego też konieczną jest rewizja powyższego okólnika i zdjęcie z gmin obowiązku utrzymywania aresztów gminnych.

Zanim jednakże sprawa powyższa zostanie ostatecznie załatwiona, nasuwa się konieczność tymczasowego jej uregulowania, przynajmniej w ramach powyższego okólnika ministerjalnego.

Według okólnika ministerjalnego, areszty gminne są przeznaczone dla odbywających karę aresztu na mocy wyroku, wydanego w drodze sądowej lub w drodze administracyjno - karnej, nie przenoszącą 24 godzin, oraz w wypadkach wyjątkowych (jak: znaczna odległość od więzienia, stan zdrowia ukaranego i t. d.) na czas do dni trzech.

W praktyce powyższy okres czasu jest bardzo często i bardzo znacznie przekraczany. Świeżo np. donosi Związkowi Miast Magistrat m. Bereźna, pow. kostopolskiego, że w jego areszcie odbywają karę osoby, skazane wyrokami sądów grodzkich na areszt lub więzienie do 3 miesięcy, a nawet i dłużej. Ponieważ do aresztu tego odsyłane są

osoby nietylko z miasta Bereźna, ale i z sąsiednich gmin wiejskich, przeto areszt jest stale przepelniony i liczy przeciętnie około 50 osób dziennie.

Jest jasnem, że mało znajdzie się gmin w Polsce, które dla takiej liczby więźniów i aresztantów znajdą odpowiednie pomieszczenie i które im zapewnią warunki, określone we wspomnianem wyżej rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej w sprawie organizacji więziennictwa. Poza tem przetrzymywanie w aresztach takiej liczby osób, wśród których znajdują się również i niebezpieczni kryminaliści, wymaga organizacji odpowiedniej służby więziennej, na co oczywiście przeciętnej gminy nie stać, oraz pociąga za sobą bardzo znaczne wydatki zarówno administracyjne, jak i na żywienie więźniów i aresztantów, na które to wydatki gminy nie mają pokrycia. Jest to więc dla gmin ciężar podwójny, wyrażający się w odpowiedzialności za należyte umieszczenie i dopilnowanie osób, odesłanych do aresztu gminnego, oraz w koniecznościłożenia wydatków, przerastających siły finansowe gmin.

Ministerstwo Sprawiedliwości płaci wprawdzie za aresztantów i więźniów, umieszczonych w aresztach gminnych z mocy wyroków sądowych, ale sumy, zwracane przez Ministerstwo Sprawiedliwości, dalekie są od rzeczywistych kosztów, ponoszonych przez gminy. Podstawą w tym względzie jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 7.V.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 310), które w § 2 wysokość kosztów żywienia w wypadkach wykonania kary w aresztach gminnych określiło na 75 groszy od osoby za każdy dzień. Nie ulega wątpliwości, że kwota taka nie może starczyć na całodzienne wyżywienie aresztanta; poza tem zaś pozostają jeszcze niepokryte koszty opalu, światła, odzieży, bielizny i leczenia aresztantów oraz utrzymania aresztu i służby, które to wydatki przerzucane są na gminy bez podstawy prawnej.

Jeśli chodzi o aresztantów, osadzonych w aresztach gminnych, na podstawie orzeczeń karnych władz administracyjnych, to władze te przeważnie zupełnie nie przyczyniają się do poniesienia kosztów utrzymania odnośnych osób w aresztach gminnych, bądź — conajwyżej — zwracają koszty żywienia według norm, określonych wyżej.

W ten sposób utrzymywanie aresztów gminnych staje się dla gmin miejskich dużym ciężarem, odczuwanym szczególnie dotkliwie w obecnym okresie kryzysu gospodarczego. Tak np. wspomniane m. Bereźno, liczące około 3.000 mieszkańców, wydawać musi na utrzymanie aresztu najmniej 4.000 zł. rocznie. Ponieważ w areszcie jego odsiaduje karę rocznie około 700 osób z okolicznych wsi, a tylko około 50 mieszkańców miasta, okoliczne gminy pokrywały — na podstawie umowy — przypadającą na nie stosunkową część kosztów. W ubiegłym roku budżetowym jednakże gminy te stanęły na — słusznem zresztą z ich punktu widzenia — stanowisku, że był to ich ciężar dobrowolny i że ustawowego obowiązku w tym względzie one nie mają, gdyż koszty te pokrywać winny: Ministerstwo Sprawiedliwości, względnie władze administracyjne. Rezultat jednak jest ten, że wszystkie prawie koszty spadły na gminę m. Bereźna i spowodowały deficyt w budżecie gminy.

W tym stanie rzeczy wydaje się koniecznem — zanim sprawa aresztów gminnych zostanie na właściwej drodze definitywnie załatwiona — aby Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i władze administracji ogólnej, ponosiły zarówno całość kosztów utrzymania w aresztach gminnych osadzanych przez nie osób, jak i stosunkową część kosztów administracji aresztów.

Przedstawiając powyższe Związek Miast Polskich ma zaszczyt prosić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o podjęcie inicjatywy w kierunku określonego wyżej uregulowania tej sprawy“.

REORGANIZACJA STUDIUM ADMINISTRACJI KOMUNALNEJ PRZY WOLNEJ Wszechnicy Polskiej.

Związek Miast Polskich i Związek Powiatów R. P. wystosowały w powyższej sprawie w dniu 29 maja b. r. memoriał do W. W. P., który poniżej w streszczeniu przytaczamy.

Wśród szerokich sfer działaczy i praktyków samorządowych, prawie od chwili powołania do życia tego Studium, daly się słyszeć głosy krytyki co do organizacji i programu wykładów. Związek Miast Polskich i Związek Powiatów R. P. również zgłaszały przez swych delegatów szereg umotywowanych postulatów w sprawie wprowadzenia zmian zarówno natury organizacyjnej, jak i dotyczących programu Studium. Uważając Studium Administracji Komunalnej za instytucję nader pożyteczną, dającą poważne korzyści pracownikom komunalnym, a pośrednio i związkowi komunalnym, jako ich pracodawcom, wymienione centralne związki samorządowe uznają reorganizację Studium za bardzo aktualną.

Jak wiadomo, do przyjęcia, na kurs A, wymagane jest ukończenie co najmniej 6 kl. szkoły średniej, na kurs B, co najmniej 7 kl. szkoły powszechnej, poza tem na obu kursach co najmniej 2-letnia praktyka samorządowa. W praktyce jednak przy przyjęciu na kursa czynione są znaczne uwzględnienia co do posiadanego przez słuchaczy cenzusu. W rezultacie wśród słuchaczy znajdują się jednostki nieprzygotowane do studjów, które tracą czas bezużytecznie, związki komunalne zaś, przyczyniające się materialnie do dokształcania swych pracowników, ponoszą straty materialne. Poza tem tacy „absolwenci” przyczyniają się do obniżenia znaczenia samej instytucji Studium.

W memoriale wysunięto postulat, aby na kurs A przyjmowano tylko pracowników komunalnych z 3-letnią praktyką na stanowiskach referendarskich i podreferendarskich i cenzusem 6 kl. szkoły średniej. Maturzyści mogliby być przyjmowani po 1-rocznej praktyce na wspomnianych stanowiskach. Na kursie B wymagana byłaby 3-letnia praktyka na stanowiskach sekretarzy, lub pomocników sekretarzy urzędów gminnych i ukończenie 7 kl. szkoły powszechnej. Dla kandydatów z wykształceniem 6 kl. szkoły średniej wymagana byłaby 1-roczna praktyka na stanowiskach płatnych lub też 1-roczna praca w zarządach związków komunalnych.

Kandydatów na Studium przyjmowałaby specjalna Komisja w składzie: a) delegata Min. Spr. Wewnętrznych, b) trzech profesorów-wykładowców na Studium, delegowanych przez Radę Wydziału Nauk Pol. i Społ., c) delegata Związku Gmin Wiejskich, d) delegata Związku Miast Polskich, e) delegata Związku Powiatów R. P., f) delegata Związków Pracowników Komunalnych.

Obecnie egzaminy na Studium odbywają się w komisjach, przyczem ocena zostaje wyprowadzona pośrednio na podstawie średniej arytmetycznej uzyskanych z poszczególnych przedmiotów stopni, ocena zaś ogólna na podstawie również średniej arytmetycznej stopni z poszczególnych komisji. W tym stanie rzeczy nieznanomość nawet połowy wykładanych na Studium przedmiotów samorządowych może nie być przeszkodą do uzyskania świadectwa z ukończenia Studium, pomimo, iż faktycznie absolwent nie jest przygotowany do samodzielnej pracy samorządowej.

W memoriale wysunięto postulat podziału przedmiotów, wykładanych na Studium, na trzy grupy, a mianowicie: 1) przedmioty ogólne, 2) przedmioty samorządowe i 3) umiejętności. System egzaminowania mógłby pozostać nadal komisyjny, jednak ocena przedmiotów samorządowych zarówno dla grup kursu A, jak i dla kursu B, powinna być indywidualna. Uzyskanie jednego stopnia niedostatecznego w grupie przed-

miotów samorządowych, lub niedostatecznej oceny pośredniej z innych przedmiotów, dawałoby możliwość składania dodatkowego egzaminu w czasie egzaminów następnego kursu. Dwa stopnie niedostateczne z przedmiotów samorządowych decydowałyby o niezłożeniu egzaminu.

Następnie w memorjale przedstawiono projekt programu wykładów, idący w kierunku koncentracji wykładów przede wszystkim z zakresu polityki komunalnej i skarbowości, oraz zmniejszenia ilości godzin wykładów na kursie A, celem umożliwienia słuchaczom tego kursu pogłębiania swych wiadomości przez pracę samodzielną, zwiększenia natomiast ilości godzin wykładowych na kursie B, celem położenia większego nacisku na pracę pod bezpośrednim kierunkiem profesorów - wykładowców.

Odpis tego memorjału został przesłany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o przychylenie się do reorganizacji Studium na wskazanych w memorjale zasadach, przyczem podkreślono, iż Związek Miast Polskich i Związek Powiatów R. P. uważają tę reorganizację za szczególnie aktualną wobec prac nad usprawnieniem administracji komunalnej, którą można przeprowadzić tylko przy pomocy odpowiednio przygotowanego i wyszkolonego zastępu pracowników komunalnych. Kwestja zaś usprawnienia administracji komunalnej ma doniosłe znaczenie dla umożliwienia oszczędności w budżetach komunalnych.

II. ZJAZD MIAST WOJ. WILEŃSKIEGO I NOWOGRÓDZKIEGO W BARANOWICZACH.

odbył się w dniach 23 i 24 maja b. r. według programu, który zamieściliśmy w Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. na str. 570.

Referat o małej ustawie samorządowej oraz referat o działalności Związku Miast Polskich wygłosił p. St. Pastuszyński, zastępca dyrektora Zw. M. P.

Wszystkie wygłoszone na Zjeździe referaty mają być wydrukowane w formie książkowej wobec czego bliżej ich nie omawiamy.

GOSPODARCZY ZJAZD MIAST WOJ. POZNAŃSKIEGO I POMORSKIEGO W TCZEWIE I W GDYNI Z DN. 2 — 3 LIPCA 1931 R.

Zjazd ten organizowany jest przez Związek Miast Polskich w porozumieniu z Zarządami Kół Miast Wielkopolski i Pomorza.

Porządek dzienny obrad Zjazdu przedstawia się następująco:

I. dzień obrad dn. 2 lipca 1931 r. (czwartek) w Tczewie. Godz. 10 — 1) Otwarcie Zjazdu w sali Hali Miejskiej, ul. Dworcowa Nr. 4. 2) Wybór Prezydium. 3) „Działalność Związku Miast“ — referat p. M. Porowskiego. 4) „Przemysł bekonowy w Polsce a rzeźnię miejskie“ — referat p. Barciszewskiego, prezydenta m. Gniezna. 5) „Gospodarka w gazowniach miejskich“ — referat p. inż. Dziurzyńskiego, dyrekt. elektr. miejskiej w Poznaniu. 6) „Sposoby uzdatnienia wody do picia“ — referat p. prof. Ignacego Radziszewskiego. Godz. 13 — przerwa obiadowa. Godz. 15 — Pokaz nowoczesnej sygnalizacji przeciwpożarowej w miastach. Zwiedzanie zakładów m. Tczewa.

II. dzień obrad dn. 3 lipca 1931 r. (piątek) w Gdyni w sali Szkoły Morskiej. Godz. 10 — 1) „Zasady gospodarki przedsiębiorstw komunalnych“ — referat p. A.

Trzcńskiego, naczel. wyd. sam. w urzędzie woj. w Poznaniu. 2) „Rola samorządu przy opracowaniu i realizacji planów zabudowania miast“ — referat p. inż. Adama Paprockiego — prezesa Towarzystwa Urbanistów Polskich. 3) „Sposoby oczyszczania, usuwania i zużytkowywania ścieków oraz śmieci miejskich“ — referat p. dr. Kl. Łazarowicza. 4) „Budowa dróg i ulic w m. Gdyni“ — ref. inż. Zaorskiego. Godz. 13 — przerwa obiadowa. Godz. 15 — Zwiedzanie portu i miasta ze szczególnym uwzględnieniem planu zabudowy i budowy dróg.

Uczestnicy Zjazdu korzystają w drodze powrotnej do dnia 7 lipca b. r. włącznie z 50% zniżki cen biletów kolejowych we wszystkich klasach i na wszystkie pociągi. „Karty uczestnictwa“, upoważniające do tej zniżki, wydawane będą uczestnikom w czasie trwania Zjazdu.

Osoby, życzące zapewnić sobie nocleg w Tczewie, powinny najpóźniej do dnia 24 czerwca b. r. przesłać odnośne zamówienia do Magistratu m. Tczewa celem zarezerwowania kwatery. Wcześniejsze zamawianie jest konieczne ze względu na miejscowe trudności kwaterunkowe.

Uczestnicy Zjazdu, zamierzający zatrzymać się w Gdyni, powinni bezzwłocznie przesłać zamówienia do Polskiego Związku Propagandy Turystycznej (Gdynia, Magistrat), który zajmuje się rozkwaterowaniem uczestników Zjazdu.

Nadmieniamy, iż kwatery dzielą się na 4 kategorie: kat. A, cena od osoby 10 — 14 zł. dziennie, kat. B. — 8 — 10 zł. od osoby dziennie, kat. C. (kwatery masowe) — 3 zł. i kat. D. (kwatery masowe) — 2 zł. dziennie od osoby. Osoby, które zamierzają skorzystać z kwater kat. C. i D. powinny przywieźć ze sobą koc i poduszkę.

Równocześnie z zamówieniem kwatery żądanej kategorii, należy przekazać na konto Polskiego Związku Propagandy Turystycznej Nr. 3784 w Komunalnej Kasie Oszczędności w Gdyni 50% należności za 1 dobę.

Kupony na zamówione kwatery będą wydawane uczestnikom Zjazdu w biurze informacyjno - turystycznym w kiosku przy dworcu głównym w Gdyni.

Wcześniejsze zamawianie kwater w Gdyni wskazane jest ze względu na rozpoczynający się 1 lipca sezon kąpielowy i związane z tem ewent. trudności kwaterunkowe.

Związek Miast Polskich przesłał zaproszenia na Zjazd do magistratów wszystkich miast woj. poznańskiego i pomorskiego oraz do Zarządów Kół Miast innych województw, następnie do szeregu osób i instytucji państwowych, komunalnych i społecznych. Magistraty, które zaproszeń tych z powodu ewent. usterek pocztowych nie otrzymały, proszone są o delegowanie swych przedstawicieli bez formalnego zaproszenia, względnie o zwrócenie się do Związku Miast Polskich o przesłanie wtórników zaproszeń.

Referaty i pokazy, objęte porządkiem dziennym Zjazdu, oraz zwiedzanie nowoczesnych urządzeń, szczególnie m. Gdyni, zainteresują niewątpliwie miasta innych województw. Przedstawiciele tych miast będą mile widziani na Zjeździe.

• LUSTRACJE GOSPODARKI MIAST Z RAMIENIA ZWIĄZKU • MIAST.

W ciągu maja b. r. Związek Miast Polskich przeprowadził lustrację gospodarki m. Chełma, Puław i Siedlec.

Obecnie jest w toku lustracja gospodarki m. Drohobycza i Płocka.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

NOWA USTAWA PRZECIWALKOHOLOWA.

W Nr. 51 Dziennika Ustaw z r. b. pod poz. 423 ogłoszona została ustawa z dnia 21.III.1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych. Ustawa ta uchyla obowiązujące w tym przedmiocie poprzednie przepisy m. in. ustawę z dnia 23.IV.1920 r. wraz z późniejszymi zmianami. W pewnym zakresie ustawa ta jest liberalniejsza, niż dotychczasowa (art. 3, 4 i in.) w niektórych postanowieniach znacznie surowsza. Zawiera ona pozatem szczegółowe przepisy co do sposobu dokonywania plebiscytu w sprawie zakazu sprzedaży w poszczególnych gminach i poleca poddać ponownemu głosowaniu dotychczasowe plebiscyty.

W związku z powyższą ustawą Min. Spraw Wewn. w okólniku Nr. 93 z dnia 1 czerwca b. r. udzieliło podległym władzom szereg wskazówek, wyjaśniających i interpretujących postanowienia ustawy z dnia 21 marca b. r.

POŻYCZKA DLA SKARBU ŚLĄSKIEGO NA CELE BUDOWLANE.

W Nr. 11 Dziennika Ustaw Śląskich z r. b. pod poz. 24 ogłoszona została ustawa z dnia 7 maja 1931 r., upoważniająca Śląską Radę Wojewódzką do zaciągnięcia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracown. Umysł. i w Zakł. Ubezp. na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie pożyczek w wysokości 12.000.000 zł. na budowę domów mieszkalnych. Same Zakłady przeznaczają na te cele 18.000.000 zł. Skarb Śląski zaciąga pożyczkę na lat 25 i ma ją przeznaczać m. in. na dopłaty (premie) do sum, przeznaczonych przez Zakłady na budowę domów mieszkalnych; dopłaty mają na celu obniżenie wysokości czynszów w domach w ten sposób wybudowanych.

CZĘŚCIOWE WYKONANIE KONKORDATU, ZAWARTEGO ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów i szeregu innych ministrów z dnia 26 maja 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 424) stwierdzono, że w związku z wejściem w życie Konkordatu przestało obowiązywać częściowo lub całkowicie 16 różnego rodzaju ukazów, uchwał, postanowień i t. d. b. władz Królestwa Polskiego lub b. władz rosyjskich. Z ustaw, interesujących związku komunalne, stwierdzono, że nie obowiązują (lecz tylko o ile dotyczą Kościoła Katolickiego) postanowienia ukazu z dnia 19 czerwca 1870 r., ustanawiającego w b. Królestwie Polskiem zarząd rad dobroczynności publicznej nad zakładami dobroczynnymi i ich majątkiem — w odniesieniu jednak tylko do zakładów, które posiadają, lub będą posiadać, osoby prawne kościelne i zakonne.

ZNIESIENIE SĄDU GRODZKIEGO W BŁASZKACH.

W Nr. 51 Dziennika Ustaw pod poz. 430 opublikowano rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15.V.1931 r., znoszące z dniem 1.VII.1931 r. sąd grodzki w Błasz-

kach woj. łódzkiego, pow. Kaliskiego, z tem, że terytorjum tego sądu włączone zostaje do terytorjum sądu grodzkiego w Kaliszu.

UPRAWNIENIE ELEKTRYCZNE DLA MIASTA KĘT (WOJ. KRAKÓWSKIE).

W Nr. 126 Monitora Polskiego z r. b. ogłoszone zostało obwieszczenie Ministerstwa Robót Publicznych o nadaniu w dniu 22 stycznia 1931 r. gminie miejskiej Kęty w powiecie białskim, wojew. krakowskiego, uprawnienia rządowego Nr. 142 na zakład elektryczny w Kętach. Obszar uprawnienia obejmuje miasto Kęty i uprawnienie nadane jest na lat 30. Maksymalna opłata za energję elektryczną wynosi na niskiem napięciu 90 groszy za kilowatgodzinę dla światła i 45 groszy za kilowatgodzinę dla siły.

USTALENIE PRAWA WŁASNOŚCI GRUNTÓW WŁOŚCIAŃSKICH, WCHODZĄCYCH W SKŁAD GMIN MIEJSKICH W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.

W związku z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14.X. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, p. 822) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 87 z dnia 21 maja 1931 r. wyjaśniło, że:

1) rozporządzenie wyżej wymienione określa tryb postępowania przy dochodzeniu przez włościan prawa własności gruntów, otrzymanych przy uwłaszczeniu wtedy, gdy grunta te wchodzi w całości lub w części w skład miasta, 2) w skład zebrania wchodzi jedynie właściciele gruntów, 3) zebranie odbywa się w mieście tylko wtedy, gdy wszystkie grunty weszły w obręb miasta; przewodniczy wtedy członek magistratu, delegowany przez burmistrza; 4) w tym ostatnim wypadku do burmistrza należeć będzie wykonywanie funkcji, wynikających z art. 4 i 6 rozporządzenia z dnia 14.X.1927 r.

ZAŁATWIANIE SPRAW POBOROWYCH ARESZTANTÓW.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, że często poborowi aresztowani za nieposiadanie żadnych dokumentów, określających ich stosunek do służby wojskowej, przetrzymywani są w aresztach po kilka tygodni, a to z powodu przewlekłej korespondencji w sprawie aresztowanego, prowadzonej przez właściwe starostwa powiatowe. Wobec powyższego okólnikiem Nr. 89 z dnia 20.V.1931 r. Min. Spraw Wewn. poleciło sprawy te traktować jako b. pilne i korespondencje w tych sprawach załatwiać natychmiast, odwrotną pocztą.

ZWOLNIENIE PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH W TRYBIE DYSCYPLINARNYM.

Na obszarze województw centralnych i wschodnich nie jest dotychczas uregulowana ustawowo sprawa zwalniania w drodze dyscyplinarnej pracowników komunalnych. W związku z powyższem i wobec tej okoliczności, że zwolnienie takie pozbawia pracownika praw emerytalnych, przewidzianych w lokalnych statutach, Min. Spraw Wewn. w powyższej sprawie wydało okólnik Nr. 90 z dn. 23.V.1931 r. treści następującej:

„Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że niektóre związki komunalne, pragnąc się uchronić od ponoszenia świadczeń emerytalnych na rzecz pra-

cowników, którzy na zasadzie statutu emerytalnego nabyli prawa do odprawy lub emerytury, mylnie interpretując § 19 p. 2 i 22 statutu wzorowego, zwalniają w drodze dyscyplinarnej starszych zwłaszcza pracowników, nie zachowując żadnych formalności, związanych z postępowaniem dyscyplinarnym.

Wobec powyższego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina, że w wypadku zwolnienia na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego orzeczenie takie powinno być oparte na postępowaniu dyscyplinarnym, przeprowadzonym zgodnie z miejscowym statutem, względnie o ile takiego statutu nie ma, z zachowaniem form istotnych dla tego rodzaju postępowania, a mianowicie: 1) orzeczenie dyscyplinarne powinno być poprzedzone dochodzeniem, przyczem z reguły obwiniony powinien być przesłuchany, w ostateczności zaś powinien złożyć pisemne wyjaśnienie;

2) wobec tego, że z istotą postępowania dyscyplinarnego związane są dwustronność i kontradyktoryjność postępowania, przeto przy rozprawie obwiniony powinien być przesłuchany;

3) wniosek o przeprowadzenie rozprawy dyscyplinarnej powinien być doręczony obwinionemu, ażeby mógł on zapoznać się z aktem oskarżenia i przygotować się do obrony w terminie nie krótszym, niż 7 dni przed rozprawą.

Ze chce Pan Wojewoda przypomnieć powyższe zasady zarządom związków komunalnych na terenie województwa, aby uniknąć zbyt częstych interwencji i odwołań spowodowanych niezachowaniem powyższych zasad“.

POJĘCIE ZWYKŁEJ WIEKŠOŠCI GŁOSÓW W DEKRECIE O TYMCZ. ORDYNACJI POWIATOWEJ.

Ministerstwo Spraw Wewn. w okólniku Nr. 91 z dnia 22 maja 1931 r. wyjaśniło, że termin „zwykła większość głosów“, użyty w dekrete z dnia 4.II. 1919 r. o tymcz. ordynacji powiatowej, — należy rozumieć jako połowę plus jeden oddanych głosów. Przy wyborach kartki puste nie mogą być zaliczane na czyjkolwiek korzyść, lecz powinny być uważane za głosy oddane i temsamem muszą wchodzić do podstawy obliczenia większości głosów. Powyższe ma analogiczne zastosowanie przy interpretacji postanowień ustaw miejskich, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim.

WOJEWÓDZKIE I POWIATOWE KŠIĘGI SANITARNE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych od roku 1927 — 28 poleciło wszystkim państwowym lekarzom powiatowym prowadzić powiatowe księgi sanitarne. Obecnie okólnikiem Nr. 92 z dnia 28.V.1931 r. zmieniło wzór tej książki, uzupełniając ją szeregiem nowych rubryk. Zmiana ta pozostaje w ścisłym związku z wprowadzoną okólnikiem Min. Spraw Wewn. Nr. 33 z dnia 16.III.1931 r. wojewódzką księgą sanitarną, która, rzecz oczywista, musi być prowadzona na podstawie powiatowych ksiąg sanitarnych, a której jeden egzemplarz będzie przesyłany Min. Spraw Wewnętrznych.

NOWY WZÓR ROZPORZĄDZENIA PORZĄDKOWEGO O ZAKAZIE STRZELANINY W CZASIE ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy okólniku Nr. 94 z dnia 5.VI.1931 r. rozesało wojewodom i komisarzowi Rządu m. st. Warszawy nowy wzór rozporządzenia porządkowego wojewody (Komisarza rządu) o zakazie strzelaniny w czasie Świąt Wielkiej Nocy.

ZJAZD HIGJENISTÓW POLSKICH MIAST I WSI.

Dnia 21 i 22.VI.1931 r. odbędzie się w Gdyni Zjazd Higjenistów Polskich Miast i Wsi, poświęcony zagadnieniom higieny samorządowej oraz portu i miasta portowego. W związku z powyższym zjazdem Min. Spraw Wewn. pismem okólnem z dnia 19.V. 1931 r. Nr. Z. O. 1999/31 wezwało podległe władze do zainteresowania tym zjazdem lekarzy państwowych i samorządowych, oraz innych osób, zajmujących się zagadnieniami higieny i zdrowotności publicznej.

PRAKTYKA SŁUCHACZÓW INSTYTUTU NAUK HANDL. - GOSPODARCZYCH W WILNIE.

Instytut Nauk Handl. - Gospod. w Wilnie, od dwóch lat prowadząc Wydział Samorządowy, kształci kandydatów na pracowników komunalnych; na wydział przyjmowani są kandydaci z 6 klasami gimnazjalnymi, przechodzą 3-letni kurs z odpowiednią praktyką, odbywaną w czasie studiów. Min. Spraw. Wewn., oceniając pożyteczną działalność Instytutu, pismem okólnem z dnia 20.V.1931 r. Nr. S. S. 3249/1, wezwało województw i związki komunalne do udzielenia Instytutowi poparcia przez ułatwianie jego słuchaczom odbywania letnich praktyk wakacyjnych w poszczególnych związkach komunalnych.

ZASZEREGOWANIE PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z dnia 26.V.1931 r. Nr. S. S. 2889/1 poleciło podległym władzom zbadać, czy są jeszcze takie związki komunalne, które nie zaszeręgowały swych pracowników do grup i szczebli, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 30.XII.1929 r. W wypadku, gdyby były jeszcze tego rodzaju związki, aby akcja ta na ich terenie była ukończona do dnia 1 sierpnia b. r., a Min. Spraw Wewn. posiadało w tym przedmiocie sprawozdanie do dn 15.IX. br.

SPOŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA PRAC. GMINNYCH.

Związek Pracowników Administracji Gminnej w Warszawie utworzył Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy, którego zadaniem jest pośredniczenie w wynajdywaniu pracy dla pracowników, zwłaszcza gminnych. Akcję tę Min. Spraw Wewn. uznało za pożyteczną i pismem okólnem z dnia 28.V.1931 r. Nr. S. S. 3162/1 wezwało wojewodów do poparcia tej akcji i zalecenia Związkowi Komunalnym, aby w miarę potrzeby korzystały z usług tego Biura.

ANKIETA W SPRAWIE CHORYCH OCZNYCH I JAGLICZNYCH, LECZONYCH W ROKU 1930.

Min. Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z dnia 28.V.1931 r. Nr. Z. Z. 2787/31 poleciło wojewodom zebrać od wszystkich zakładów leczniczych w formie ankiety dane co do liczby i zakresu pomocy, jaką te zakłady udzielają chorym ocznym i jaglicznym. Ankieta ta nie dotyczy przychodni i specjalnych zakładów jaglicznych, które składają specjalne miesięczne sprawozdania.

ANKIETA W SPRAWIE KWALIFIKACJI KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW OPIEKUŃCZYCH DLA DOROSŁYCH.

Ministerstwo Pracy i Op. Społ. w piśmie okólnem z dnia 25.II.1931 r. Nr. 1000/0. IV wezwało wojewodów do zakomunikowania Ministerstwu liczby kierowników zakładów opiekuńczych dla dorosłych o zmniejszonej zdolności do pracy zarobkowej oraz nieuleczalnie chorych i upośledzonych umysłowo, którzy nie posiadają przepisanych kwalifikacji do zajmowania tych stanowisk i wobec tego zobowiązani są do ukończenia kursów dokształcających. Dane te posłużą Ministerstwu do zorientowania się co do potrzeby ewent. zorganizowania takich kursów.

ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ Z POWODU CHOROBY ROBOTNIKA.

W powyższej sprawie, aktualnej i dla magistratów miast, Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. w okólniku z dnia 2.III.1931 r. Nr. 4 Głównego Inspektora Pracy (dodatek Nr. 3 z r. b. do kwartalnika „Praca i Opieka Społeczna“) wyjaśniło, że: 1) choroba, trwająca nie dłużej niż 4 tygodnie, w żadnym razie nie może być uznana za ważny powód do rozwiązania umowy, 2) dłuższa choroba, niż 4 tygodnie sama przez się nie stanowi ważnego powodu do rozwiązania umowy, a jest nim jedynie w konkretnych wypadkach, o czym na wypadek sporu rozstrzyga sąd.

KOLONJE LETNIE W ROKU 1931.

Ministerstwo Pracy i Op. Społ. w piśmie okólnem z dnia 11 marca b. r. Nr. 1610/0 II (Nr. 3 dodatku do kwartalnika „Praca i Op. Społ.“) wezwało wszystkich wojewodów do energicznego poparcia akcji Kolonji letnich, tak ważnej w obecnej dobie bezrobocia. Poza tem w związku z powyższą akcją odbyła się w Ministerstwie konferencja przy współudziale m. i. i Związku Miast, która m. i. przyjęła sprawozdanie z akcji r. ubiegłego. W dyskusji omówiono szereg zagadnień z dziedziny higieniczno-lekarskiej, wychowawczej i administracyjnej.

OPIEKA POZAZAKŁADOWA NAD WYCHOWANKAMI.

W piśmie okólnem z dnia 20.III.1931 r. Nr. 1316/0 II Ministerstwa Pracy i Op. Społ. wezwało wszystkie zainteresowane instytucje, związki komunalne i t. p. do roztoczenia bacznej opieki nad dziećmi, wysyłanymi z zakładu macierzystego do zakładów specjalnych, oraz do zapewnienia młodzieży wychodzącej z zakładu nie tylko formalnie, lecz istotnie warunków samodzielnego życia, albowiem w przeciwnym razie prawie cały wielki nakład pracy i pieniędzy, włożony w wychowanie młodzieży w zakładach, zostanie stracony i zaczął powstawać nowe zastępy wykołajeńców życiowych.

OPLACANIE KOSZTÓW KONWOJOWANIA OSÓB, ZARZĄDZONEGO PRZEZ WŁADZE SĄDOWE.

W Nr. 9 Dziennika Urzęd. Min. Sprawiedl. z r. b. ogłoszony został okólnik Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 maja b. r. Nr. 1609/II. G. S/31, który wyjaśnia m. i. że koszty konwoju mają być opłacane zasadniczo z funduszków władzy, która zarzą-

działa konwojowanie, a w drodze wyjątku przez najbliższy sąd grodzki. Policja Państwowa pokrywa kosztą pierwszego dostarczenia, dokonanego z jej inicjatywy. Koszty konwojowania skazanego z aresztu komunalnego do więzienia celem odbycia kary, opłaca sąd, zarządzający konwojowanie.

FIRMY UPRAWNIONE DO PRZEPROWADZANIA INSTALACYJ ELEKTRYCZNYCH.

Min. Robót Publ. okólnikiem z dnia 9.V.1931 r. L. VII — 333/31 poleciło pp. wojewodom zwrócić uwagę magistratom, komisjom uzdrowskim i wydziałom powiatowym, iż w myśl rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 7.VI.1927 r. o prawie przemysłowym (D. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) przedsiębiorstwa instalacyj elektrycznych można prowadzić tylko po uzyskaniu koncesji.

Ministerstwo zarządziło, aby kierownicy budowy w każdym wypadku dopilnowali powierzenia robót instalacyjnych elektrycznych tylko firmom koncesjonowanym. Powyższe zarządzenie dotyczy również i budowli państwowych.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

ZAKRES UPRAWNIEŃ WŁADZY NADZORCZEJ PRZY ZATWIERDZANIU BUDŻETÓW ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 30.4. b. r. rozprawie wydał wyrok w sprawie L. Rej. 375/29, w którym uchylił zaskarżone przez Magistrat m. Kozienic orzeczenie wojewody Kieleckiego w przedmiocie wstawienia do budżetu na rok 1928/9 kredytu na utrzymanie stróżów nocnych.

ZASADA PRAWNA: Władzy nadzorczej nie służy prawo wstawiania do budżetu miast na terenie b. Król. Kongresowego w trybie art. 64 dekretu z dn. 4.2.1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. Pr. poz. 140) odnośnych kwot na utrzymanie stróżów nocnych.

PRZEBIEG SPRAWY: Wydział Powiatowy w Kozienicach, zatwierdzając budżet m. Kozienic na rok 1928/29, wstawił do pomienionego budżetu sumę złotych 4.800 na utrzymanie stróżów nocnych.

Odwolania Magistratu m. Kozienic od powyższej uchwały Wydziału Powiatowego Wojewoda Kielecki nie uwzględnił i uchwałę Wydziału Powiatowego zatwierdził, motywując decyzję swoją w ten sposób, iż odbywanie stróżów nocnej w myśl rozporządzenia Komisji Rządzącej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dn. 27.10. (3.11.) 1845 r. należy do obowiązku wszystkich mieszkańców danego miasta, że naturalną tę powinność Rada Miejska Kozienic zamieniła w swoim czasie na pieniężną i że miasto błędnie komentuje ustawę z dn. 24.7.1919 r. o policji państwowej.

W skardze wniesionej do N. T. A. na powyższe orzeczenie Wojewody wywodzi gmina m. Kozienic, że w myśl art. 15 dekretu o organizacji policji komunalnej z dn. 9.1.1919 r. (Dz. Praw poz. 98) wszystkie istniejące do dnia ogłoszenia dekretu komunalne organizacje bezpieczeństwa publicznego przeniesione zostały na policję komu-

nalną, od chwili zaś wejścia w życie ustawy z dn. 24.7.1919 r. (Dz. Ust. poz. 363) o policji państwowej — policja państwowa jest jedyną organizacją służby bezpieczeństwa publicznego, korzystające zaś z jej usług gminy samorządowe uczestniczą również w jej utrzymaniu. Gminy zatem nie są obowiązane do utrzymywania stróżów nocnych.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę podniosła, iż ustawa o policji państwowej z dn. 6.3.1928 r. (Dz. Ust. poz. 257) nie nakłada na policję obowiązku pełnienia stróżów nocnej, że m. Kozienice utrzymywało nocnych stróżów od czasów niepamiętnych i dopiero poraz pierwszy w budżecie na rok 1928/29 skreśliło kredyty na ten cel. Wobec tego Wydział Powiatowy słusznie, opierając się na prawie zwyczajowym, uznał istnienie stróżów nocnych w Kozienicach za konieczne ze względu na bezpieczeństwo publiczne i wstawił sumę 4.800 zł. na ten cel do budżetu.

MOTYWY WYROKU: N. T. A. rozważył co następuje:

Art. 64 dekretu z dn. 4.2.1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. Pr. poz. 140) stanowi, iż władza nadzorcza ma prawo w razie oporu ze strony gminy miejskiej wstawić do budżetu tej gminy odpowiednią sumę na pokrycie tylko takich wydatków, które miasto obowiązane jest pokryć w myśl istniejących ustaw lub umów.

Dla usprawiedliwienia zatem wstawienia do budżetu miasta Kozienic sumy 4.800 złotych na utrzymanie stróżów nocnych władza nadzorcza nie może powoływać się na istnienie choćby długoletniego zwyczaju, lecz winna oprzeć swe zarządzenie na przepisie ustawy, któryby wkładał na gminę miejską obowiązek ponoszenia odnośnego wydatku.

Władza pozwana powołuje się w tej mierze na rozporządzenie Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dn. 27.10.1845 r. o trybie zaprowadzenia w miastach nocnej straży dla ochrony od pożarów i podpałów. Rozporządzenie powyższe nie może być jednak uważane za miarodajne w danej sprawie. Przedewszystkiem z treści jego wynika, iż zostało ono wywołane przez chwilową potrzebę, a mianowicie okolicznością, iż z powodu dokonywania wówczas przez Dyрекcję Ubezpieczeń nowego szacunku domów w miastach, ubezpieczeni, obawiając się szacunku niższego, masowo podpalali domy, chcąc uzyskać premję ubezpieczeniową wedle dawnych norm. W związku z powyższem stróżę nocną winni byli odbywać wedle tego rozporządzenia mieszkańcy miast osobiście, niezależnie od ewentualnie utrzymywanych i przez zarząd miejski opłacanych stróżów specjalnych. Z przepisu zatem tego rozporządzenia nie da się wyprowadzić bezpośrednio w chwili obecnej obowiązek gmin miejskich do ponoszenia odnośnego ciężaru, tembardziej, że miasta obecnie w swem życiu samorządowem rządzą się przepisami wydanymi przez Państwo Polskie, które określają zarówno ich organizację, jak i obowiązki.

Dekret z dn. 9.1.1919 r. o organizacji policji komunalnej (Dz. Pr. poz. 98) istotnie, jak słusznie twierdzi gmina skarżąca, nakazywał w art. 15 zwiniecie wszystkich organizacji bezpieczeństwa publicznego, istniejących w Państwie Polskiem, z wyjątkiem milicji ludowej i policji komunalnej. Od chwili tej zatem w sprawie organizacji służby bezpieczeństwa publicznego nie mogą być uważane za obowiązujące żadne poprzednio wydane rozporządzenia.

Przy przekształcaniu następnie policji komunalnej na policję państwową nie wydany został żaden przepis, któryby restytuował obowiązki gmin w zakresie bezpieczeństwa publicznego, przeciwnie ustawa z dn. 24.7.1919 r. o Policji Państwowej (Dz. Ust. poz. 363) w przepisach przejściowych stanowi, że do Policji Państwowej zostają wcieleni funkcjonariusze policji komunalnej, państwowej, samorządowej, milicji ludo-

wej i straży kolejowej, i że w miarę obejmowania przez władze centralne administracji Ziemi południowych, zachodnich i wschodnich, — istniejące na tych ziemiach organizacje państwowej służby bezpieczeństwa, a w miarę wprowadzenia na tych ziemiach jednolitej ustawy samorządowej, i istniejące samorządowe organizacje służby bezpieczeństwa zostaną wcielone do policji państwowej.

Należy następnie zaznaczyć, że dekret o samorządzie miejskim z dn. 4.2.1919 r. wymieniając w art. 11 sprawy, należące do własnego zakresu działania gminy miejskiej, nie wymienia wśród nich obowiązku utrzymywania organizacji stałej służby bezpieczeństwa publicznego, a jedynie pieczę nad urządzeniami, służącymi do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Z powyższego zatem wynika, iż prawodawca polski stoi na stanowisku jednolitej służby bezpieczeństwa publicznego, sprawowanej przez policję państwową, związki zaś samorządowe, korzystając z usług policji państwowej obowiązane były w swoim czasie do udziału w kosztach jej utrzymania, natomiast nie ciąży na nich obowiązek tworzenia dodatkowych organizacji służby bezpieczeństwa.

W wyniku powyższych rozważań N. T. A. uznał, iż w braku ustawowego upoważnienia władza nadzorcza w danym wypadku nie była uprawniona do wstawienia do budżetu gminy miejskiej m. Kozienic sumy 4.800 złotych na utrzymanie stróżów nocnych i, uwzględniając zarzuty skargi. — uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

W SPRAWIE POBORU OPŁAT TARGOWYCH Z RYNKU, STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ PRYWATNĄ.

W podaniu złożonem do Sądu Okręgowego w Łucku z dn. 15.2.1928 r. powód K.K. żądał zasądzenia od Magistratu m. Lubomli 10.000 zł. z % i kosztami procesu, uzasadniając swoje żądanie tem, że pozwany Magistrat od r. 1924 bez podstaw prawnych pobiera z jego rynku w Lubomli opłaty za postój koni, bydła i za przywożone na rynek produkty i opłat tych nie chce dobrowolnie zwrócić powodowi, a wysokość ich za lata 1924 — 1927 powód oblicza na 10.000 zł.

Pozwany Magistrat, przyznając prawo własności powoda do rynku w Lubomli, prosił o oddalenie powództwa, powołując się na art. 433 i 434 T. X. cz. 1 Zb. Pr. C. i podnosząc że ewentualne prawo żądania zwrotu tych opłat mają osoby, od których pobierane są te sporne opłaty. Sąd Okręgowy wyrokiem z 21/2 — 7/3.1920 r. uznał pozwanego Magistrata za obowiązany do zwrotu powodowi opłat straganowych, pobranych w roku 1924 — 1927, i upoważnił powoda do poszukiwania ich w trybie postępowania wykonawczego, tem uzasadniając swe rozstrzygnięcie, że pobieranie opłat za oględziny weterynaryjne należy do praw policyjno - komunalnych i osoby prywatne są pozbawione prawa ich pobierania, że tak samo pobieranie opłat postojowych przez właściciela rynku ograniczałoby prawo udziału ogólnego w korzystaniu z niego i że pobieranie opłat straganowych wypływa z prawa własności do placu, a więc przysługuje powodowi.

W skardze apelacyjnej na powyższy wyrok pozwany prosił o oddalenie powództwa, powołując się na swe wyżej wyszczególnione argumenty, powód natomiast prosił o uwzględnienie powództwa w całości, twierdząc, że wszelkie pobrane przez Magistrata opłaty z jego rynku jemu tylko przysługują.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, rozpatrując w dn. 18 — 30.11.1929 r. wniesione skargi (Nr. 2 ac 866/29) i zważywszy:

że żądania władz administracyjnych, skierowane do osób prywatnych mogą być oparte na ich charakterze osób prawnych, działających w obronie prywatnych praw Skarbu, albo też mogą wynikać z ich charakteru organów władzy państwowej, przyczem o ile możliwym jest, iż osoba prywatna mogłaby dochodzić swoich lepszych praw od władz administracyjnych do przedmiotu ich żądań pierwszego rodzaju, gdy przedmiot ma charakter prywatno - prawny, o ile oczywiście, jest wykluczone, aby mógł istnieć spór między osobą prywatną, a władzami administracyjnymi co do przedmiotu żądań drugiego rodzaju, wypływających z ich charakteru organów władzy państwowej, gdyż osoby prywatne, będące przedmiotem władzy państwowej, nie mogą być równocześnie jej podmiotem, jeśli nie działają jako organa władzy państwowej.

że z powyższego wynika, że osoby prywatne nie mogą dochodzić i poszukiwać od Państwa lub organów jego władzy tych wszelkich należności, które organa te pobierają w charakterze władzy państwowej, a nie w charakterze rzeczników obrony prywatnych praw Państwa, występującego, jako osoba prawna, a nie podmiot władzy;

że przedmiotem poszukiwań sądowych w niniejszej sprawie są opłaty postojowe, za oględziny weterynaryjne, za wprowadzenie zwierząt na targowice i opłaty straganowe za przejazd w dniu jarmarczne, pobierane przez pozwanego Magistrat, który korzysta z rynku w Lubomli stanowiącego własność powoda;

że twierdzenie powoda, iż pozwany samowolnie korzysta z jego rynku nie jest słuszne wobec przepisów art. 433 i n T. X cz. 1 Zb. praw;

że złożone przez powoda wyciągi z księgi kontroli budżetowej Magistratu w Lubomli stwierdzają, że wpływy z wyżej wymienionych opłat są wnoszone do budżetu, a statut w wyciągu dołączony do akt sprawy, uchwalony przez Radę Miejską i zatwierdzony przez Wydział Powiatowy stwierdza, że Magistrat w Lubomli został uprawniony do pobierania powyższych opłat;

że z chwilą, gdy źródłem pobierania spornych opłat nie są stosunki prywatno-prawne Magistratu z obywatelami, ale akt władzy, a mianowicie załączony statut, który przewiduje nawet za ich nieuiszczenie sankcję karną, gdy fakt ten, iż powyższe opłaty pobiera Magistrat, jako organ władzy, wynika również z art. 20 i 38 Ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. (Dz. U. poz. 747/2 1923 r.), przyczem przewidziany jest specjalny tryb zaskarżenia czynności Magistratu przez pokrzywdzonych wskutek pobrania od nich tych opłat, a więc tem samem nadaje tym poborom charakter bezspornych aktów władzy państwowej w rozumieniu uwagi 1 do art. 1 U. P. C., z tą chwilą powód nie jest uprawniony do żądania od pozwanego Magistratu zwrotu tych opłat, gdyż nie mógł on sam ich pobierać z tytułu swego prawa własności do rynku w Lubomli;

że fakt zabronienia Magistratowi przez wyrok Sądu Okręgowego w Łucku z 28. V. 1927 r. pobierania opłat za używanie tego placu (str. 11) może dotyczyć tylko opłat umownych, a nie dotyczy ze względów wyżej przytoczonych, podatków pobieranych przez Magistrat, jako organu władzy państwowej, których źródłem nie jest używanie rynku powoda, lecz ustawa, upoważniająca władze komunalne do pobierania pewnych opłat na terytorjum im podległym, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Łucku z dnia 21.2. (7.3.) 1929 r. i powództwo oddalił.

Od powyższego wyroku K. K. wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który, zważywszy (L. Rej. I. 887/30),

że, jak słusznie Sąd Apelacyjny uznał, rozstrzygnięcie sporu zależy od ustalenia charakteru należności, których zwrotu skarżący domaga się, a mianowicie, czy mają

one za źródło stosunek prywatno - prawny, czy też akt władzy samorządowej, w pierwszym bowiem wypadku żądanie skarżącego zwrotu należności, pobranych przez Magistrat z placu, aczkolwiek stanowiącego przedmiot użyteczności publicznej (art. 433 i 434 t. X cz. 1 Zb. Pr.), ale należącego do skarżącego, byłyby uzasadnione (art. 425 t. X cz. 1 Zb. Pr. S. N. za 1926 r. Nr. 157), natomiast w drugim skarżący nie mógłby skutecznie żądać od Magistratu zwrotu opłat, pobranych od ludności z tytułu swej władzy samorządowej;

że Sąd Apelacyjny ustalił, iż przedmiotem powództwa są opłaty postojowe, za oględziny weterynaryjne, za wprowadzenie zwierząt na targowicę i opłaty straganowe, za sprzedaż w dniu jarmarczne, określając charakter tych opłat, nie podzielił stanowiska Sądu I. instancji, iż opłaty straganowe obejmują wynagrodzenie za wynajmowane miejsca na placu pod stragany, stoliki, składy budulca lub innych towarów, lecz uznał, iż źródłem opłat spornych nie jest stosunek prywatno - prawny pomiędzy Magistratem a ludnością, korzystającą z placu, ale akt władzy, statut, zatwierdzony przez wydział Powiatowy w trybie art. 20 ustawy z dn. 11.8.1923 r. i przewidujący nawet sankcję karną;

że wobec tak ustalonego charakteru spornych opłat, a wniosek w tej materji dotyczy okoliczności czynu i nie ulega kontroli kasacyjnej (art. 11 U. P. C.), zresztą w kasacji nie jest on zakwestjonowany, Sąd Apelacyjny zasadnie i bez obrazy powołanych w kasacji przepisów prawa uznał, iż skarżący nie jest uprawniony do żądania od Magistratu zwrotu tych opłat, gdyż nie mógłby sam ich pobierać z tytułu prawa własności placu, przyczem powołana w kasacji okoliczność, iż Magistrat z mocy ustawy z dn. 11.7.1923 r. rzekomo nie miał prawa opłat za postój koni i bydła oraz opłat straganowych od ludności pobierać, nie może roszczeń skarżącego usprawiedliwić, gdyż jedynie osoby zainteresowane, a więc płatnicy mogliby prawidłowość zarządzeń Magistratu w trybie administracyjnym, przewidzianym w art. 38 wspomnianej ustawy, zakwestjonować;

skargę kasacyjną oddalił.

OD ADMINISTRACJI.

Wobec reklamowania przez niektórych prenumeratorów braku Nr. 24 „Samorządu Miejskiego“ z 1930 r. wyjaśniamy, iż wskutek omyłki w oznaczeniu pierwszych numerów w 1930 r. Nr. 24 wogóle się nie ukazał, pomimo nieprzerwanego wydawania pisma. Dnia 15 grudnia 1930 r. ukazał się Nr. 23 (według kolejności numerów), a dnia 1 stycznia 1931 r. wydaliśmy, jak należało, Nr. 1 z r. b.

Zaznaczamy, iż wiele numerów „Samorządu Miejskiego“ z 1930 r. i lat poprzednich jest wyczerpanych i dlatego ewent. reklamacje, lub zamówienia tych numerów nie mogą być załatwiane.

Kronika.

I. Ogólna.

**ś. p. Marjan Hudec, wiceprezydent
m. Piotrkowa.**

W dniu 29 maja r. b. zmarł w Warszawie wiceprezydent m. Piotrkowa Marjan Hudec.

Ś. p. Marjan Hudec urodził się we Lwowie, gdzie się kształcił i przez długie lata pożytecznie pracował na polu społecznym. Od wczesnej swej młodości zmarły brał wybitny udział w pracach kół i stowarzyszeń ideowych młodzieży. Na ławie uniwersyteckiej był jedną z wybitnych postaci ruchu filareckiego młodzieży we Lwowie. Z chwilą wybuchu wojny światowej ś. p. Marjan Hudec wstąpił do legjonów, w których dosłużył się stopnia oficerskiego. Za udział w wojnie odznaczony został Krzyżem Walecznych. Z wojska wyszedł do rezerwy w stopniu kapitana, by powrócić do pracy społecznej, której był bardzo oddany. W magistracie m. Piotrkowa zajmował stanowisko kierownika wydziału oświaty i kultury. Następnie przez dwie kolejne kadencje piastuje stanowisko wiceprezydenta miasta Piotrkowa. Na stanowisku tym zasłużył sobie na powszechny szacunek swą pracowitością, uczynnością i troskliwością o interesy i sprawy miasta. Ludność m. Piotrkowa długo zachowa Jego imię we wdzięcznej pamięci, jako człowieka niecodziennej dobroci i ofiarnej i uczciwej pracy.

W zmarłym społeczeństwo traci jednego z wytrwałych i ideowych działaczy i szermierzy samorządu. Zmarł w sile wieku przeżywszy lat 42.

Cześć Jego Pamięci!

Państwowa Rada Samorządowa.

Według informacji, uzyskanych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Pań-

stwowa Rada Samorządowa ma być zwołana na dzień 28 lipca r. b. celem rozpatrzenia rządowego projektu o t. zw. małej ustawie samorządowej. W związku z tem posiedzeniem Państwowej Rady Sam. projektuje się zwołanie posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich w pierwszej połowie lipca r. b.

Wycieczki zbiorowe do Gdańska.

W Gdańsku istnieje Biuro dla spraw wycieczkowych i turystycznych Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku (Gdańsk, dworzec główny, adres telegr. „Bintur Gdańsk“), które udziela wszelkich informacji w sprawie organizowania zbiorowych wycieczek do Gdańska, zwiedzenia miasta i portu, noclegów, ulg kolejowych i t. p.

Wskazaniem jest, by organizacje i instytucje, które zamierzają zorganizować wycieczki do Gdańska, nawiązały kontakt ze wspomnianym Biurem.

Ruch ludności w Polsce.

W okresie 12-lecia od 1.I.1919 r. do 1.I.1931 r. ludność Polski wzrosła z 26.282.290 do 31.147.616, t. j. o 18.5%.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że największy przyrost ludności obserwuje się w woj. wschodnich, a najmniejszy w zachodnich.

Przeciętna liczba urodzeń dla całego Państwa wynosi ok. 1 miliona rocznie (996.617), liczba zgonów ok. ½ miliona (514.736).

Pod względem przyrostu naturalnego Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie (15.3%). Przyrost naturalny (na 1.000 mieszkańców) wynosi: w Rumunji — 13.9, w Czechosłowacji — 7.8, w Niemczech — 6.6, w Anglii — 4.6, we Francji — 1.1.

Bezrobocie w kwietniu b. r.

W kwietniu b. r. na rynku pracy nastąpiło znaczne polepszenie: liczba bezrobotnych w porównaniu z końcem marca spadła z 379.021 na 355.102, liczba zaś częściowo zatrudnionych — 118.753 na 109.442.

Szczególnie silnie zmniejszyło się bezrobocie w grupie robotników нефachowych i budowlanych, natomiast zwiększyło się w górnictwie.

Stan zatrudnienia częściowo pracujących wynosił w kwietniu 3.9 dni w tygodniu, wobec 3.8 dni w marcu.

Liczba bezrobotnych w dniu 30 kwietnia wynosiła: w 1928 r. — 154.656, w 1929 r. 149.093 i w 1930 r. — 273.717.

Dnie Mickiewiczowskie w Nowogródku.

Dnia 1 czerwca b. r. rozpoczęły się w Nowogródku uroczystości „dni Mickiewiczowskich“. Celem tych „dni“ jest uczczenie pamięci wielkiego wieszca i upamiętnienie stułetniej rocznicy wydania Jego najlepszych dzieł. Komitet organizuje wyieczki po Nowogródczyźnie celem zapoznania uczestników z pięknem ziemi Nowogródzkiej, jej zabytkami oraz z okolicami, związanymi z życiem Adama Mickiewicza.

Trwałym pomnikiem tego hołdu będzie kopiec, sypany na małej górze Zamku Mendoga, który w dniach 28 i 29 b. m. oddany zostanie Zarządowi miasta Nowogródka, oraz utworzenie Muzeum Mickiewiczowskiego.

Jako zapoczątkowanie tego Muzeum została otwarta Wystawa Mickiewiczowska.

Na wystawie również uwzględniono dział regionalny Ziemi Nowogródzkiej, a w nim i dorobek samorządu terytorjalnego w 10-lecie.

Powszechny spis ludności.

W chwili obecnej na obszarze całego państwa przeprowadzany jest przez gminy

miejskie i wiejskie spis wszystkich miejscowości (osiedli), których ogólna liczba sięga około 150.000.

Spis ten stanowi pierwszą, podjętą przez główny urząd statystyczny większą pracę wstępną do zamierzonego spisu ludności. Zawczasu sporządzone wykazy miejscowości, uwzględniające stan faktyczny, będą rękojmią tego, że żadna miejscowość nie zostanie pominięta w gorączkowym okresie spisowym.

Ponadto spis ten dostarczy materiału do opracowania nowego wydania skorowidza miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, którego brak odczuwają w jednakowym stopniu tak aparat administracyjny państwa, jak sfery gospodarcze i społeczne kraju; pierwsze wydanie skorowidza miejscowości, oparte na podstawie danych spisu w roku 1921, jest obecnie przestarzałe.

Obrazy nad dekoncentracją administracji.

W dn. 22 maja b. r. odbyło się posiedzenie kolegium uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów.

Posiedzeniu przewodniczył prezes komisji dr. Jaroszyński, w obradach wzięli udział p. marszałek Senatu Raczkiewicz, sen. Roman, oraz inż. Antoni Lewański.

W toku obrad uchwalono szereg wniosków sekcji do spraw dekoncentracji administracji, dotyczących dekoncentracji administracji przemysłowej, ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, opieki nad sztuką, górnictwem, leśnictwem i łowieckim, rolnictwem i rybactwem śródlądowym, oraz spraw wodnych, elektrycznych i miernictwa.

Związek Gmin Woj. śl. a sprawa bezrobocia.

Związek Gmin Woj. śl. już w latach ubiegłych, a ostatnio na walnym zebraniu w kwietniu b. r. poruszał sprawę bezrobo-

cia i wskazywał na środki zaradcze ku zwalczaniu tegoż. Wobec nowego zastrzeżenia się warunków i niebezpiecznej sytuacji, spowodowanej tak ciężkiem przesileniem gospodarczym, jakoteż zanikiem wpływów podatkowych gmin Zarząd Związku zwołał Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Gmin Woj. śl. na piątek, dnia 12 czerwca b. r. na godz. 11-tą do sali Rady Miejskiej w Katowicach, na którem wygłoszony został referat: „Stanowisko gmin wobec zamierzonego obniżenia wsparcia dla bezrobotnych z akcji państwowej i zmniejszenia zasilków z funduszu dla najbiedniejszej ludności“.

Na zebranie zaproszeni zostali reprezentanci klubów poselskich Sejmu śl., śl. Urzędu Wojewódzkiego i prasy.

Doroczny Walny Zjazd Związku Uzdrawisk Polskich.

23 maja r. b. odbył się w Warszawie w Stow. Techników Polskich doroczny Walny Zjazd Członków Zw. Uzdrawisk Polskich. Zjazd tegoroczny zajął się w pierwszej linii sprawami organizacyjno - wewnętrznymi, nasuwającymi się w chwili obecnej ze wzmoczoną siłą w związku z kryzysem gospodarczym, przeżywanym przez całą Polskę. W Zjeździe wzięło udział 25 delegatów, reprezentujących 16 uzdrawisk i zdrojowisk, przyczem zaznaczyć należy, iż na Zjeździe reprezentowane były wszystkie największe uzdrawiska krajowe za wyjątkiem Zakopanego.

Zjazdowi przewodniczył Prezes Zw. Uzdrawisk Polskich p. Rajmund Jarosz, który w swem przemówieniu powitalnem podkreślił trudną sytuację, w jakiej znajdują się obecnie uzdrawiska polskie, których ogólne przesilenie gospodarcze nie ominęło.

Wylonione przez Zjazd komisje: Weryfikacyjna, Budżetowa oraz Komisja Matka przystąpiły do pracy i po zakończeniu swych obrad przedstawiły Zjazdowi sprawozdania. Po sprawozdaniach komisji Przewodniczący wygłosił sprawozdanie Zarzą-

du z działalności Związku za rok ubiegły. Sprawozdanie powyższe Zjazd przyjął do wiadomości i po wysłuchaniu z kolei sprawozdania Komisji Rewizyjnej, Związku która stwierdziła prawidłowe prowadzenie gospodarki przez Zarząd, udzielił Zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie 12 członków, 6 zastępców oraz Komisji Rewizyjnej w składzie 3 członków.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad Walnego Zjazdu odbyło się zebranie nowo wybranego Zarządu Związku, który ukonstytuował się w następujący sposób: Prezesem Zarządu Związku wybrany został p. Rajmund Jarosz właściciel Zdrojów Truskawieckich; p. Zdzisław Kozuchowski; Prezes Zarządu Zakładu Leczniczego Nałęczów, Michał Górzyński, Burmistrz Miasta Uzdrawiska Otwocka oraz Adam hr. Stadnicki, właściciel Zdrojowiska w Szczawnicy.

Miasta w wojew. wileńskim.

W województwie wileńskim znajduje się 15 miast.

Ludność tych miast według danych Min. Spraw Wewn., służących do rozdziału podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, wynosiła 218.932 głów.

Przeważa typ miasta o 3.500 — 4.000 mieszkańców. Tylko Wilno liczy ponad 180.000 mieszkańców i Nowo-Wilejka ponad 10.000 mieszkańców.

W województwie znajdują się następujące miasta: Dokszyce, Działowa, Głębokie, Mołodeczno, Nowo - Święciany, Nowo-Wilejka, Oszmiana, Podbrodzie, Radoszkowice, Raków, Smorgonie, Święciany, Troki, Wilejka i Wilno.

Miasta wojew. nowogródzkiego.

Na terenie wojew. nowogródzkiego znajduje się 9 miast, mających według danych Min. Spraw Wewn., służących do rozdzia-

łu podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, ogółem 80.322 mieszkańców.

Przeważa typ miasta o około 6.000 mieszkańców. Większe miasta liczą: Baranowicze 28.101 mieszk., Lida — 13.401 mieszk. i Slonim — 9.643 mieszkańców.

W województwie znajdują się następujące miasta: Baranowicze, Kleck, Lida,

Nieśwież, Nowogródek, Slonim, Stołpce, Wołożyn i Zdzieciół.

W woj. nowogródzkim nie ma ani jednego miasta wydzielonego z pow. Zw. Kom., choć Baranowicze już do takiego wydzielienia dojrzały, jeżeli chodzi o liczbę ludności i rozwój gospodarki.

II. Z życia miast.

Budżety.

Budżet miasta Leszna na rok 1931/32 przedstawia się następująco:

budżet administracyjny:	
wydatki zwyczajne	zł. 1.423.014,78
wydatki nadzwyczajne	„ 303.861,22
razem:	zł. 1.726.876,00

dochody zwyczajne	zł. 1.472.723,01
dochody nadzwyczajne	„ 254.152,99
razem:	zł. 1.726.876,00

budżet przedsiębiorstw miejskich:

wydatki zwyczajne	zł. 1.534.813,78
czysty zysk	„ 254.959,01
wydatki nadzwyczajne	„ 71.698,58
razem:	zł. 1.861.471,37

dochody zwyczajne	zł. 1.753.072,79
deficyt	„ 36.700,—
dochody nadzwyczajne	„ 71.698,58
razem:	zł. 1.861.471,37

W stosunku do budżetu przeszłorocznego podwyższyła się ostateczna suma budżetu administracyjnego o zł. 270.822,17. Na tę wysoką podwyżkę wpływają wydatki nadzwyczajne, a mianowicie: zł. 100.000,— na budowę szkoły powszechnej, zł. 71.698,58 na rozbudowę elektrowni, zł. 55.962,64 na

brukowanie ulic, zł. 56.000,— na zakup gruntów wzgl. spłatę hipoteki przedwojennej, zł. 20.200,— na inne drobniejsze inwestycje. Na częściowe pokrycie wydatków nadzwyczajnych służyć mają: zł. 71.698,58 z funduszu odnowienia elektrowni, zł. 59.999,19 ze sprzedaży gruntów niezabudowanych i zł. 122.455,22 z nadwyżki osiągniętej w r. 1928/29.

Stosunek procentowy sum poszczególnych działów do ogólnej sumy budżetu administracyjnego jest następujący:

w wydatkach: dz. I: 16,9; dz. II: 10,1; dz. III: 7,9; dz. IV: 17; dz. V: 4,4; dz. Va: 0,3; dz. VI: 17; dz. VII: 0,2; dz. VIII: 6,7; dz. IX: 8,6; dz. X: 0,3; dz. XI: 3; dz. XII: 4; dz. XIIa: 2,9; dz. XIII: 0,7%; — w dochodach zwyczajnych: dz. I: 19,6; dz. II: 14,7; dz. IX: 2,6; dz. V: 0,5; dz. VI: 8,9; dz. VII: 2; dz. VIII: 4,1; dz. IX: 25,6; dz. X: 7; dz. XI: 0,2%; — w dochodach nadzwyczajnych: dz. I: 7,7; dz. VII: 7,1%.

Ruch ludności.

W I kwartale b. r. w Poznaniu zawarto 469 małżeństw (w I kw. z. r. — 505). Urodzeń żywych notowano 1505 (w I kw. z. r. — 1411). Zgonów było 780 (w I kw. z. r. — 887).

Prawie 40% wypadków śmierci (327) było spowodowanych chorobami zakaźnymi i zapaleniem płuc (w I kw. z. r. — 263 wypadki). Wzmogła się grypa, gruźlica i zapalenie płuc.

Przyrost naturalny w I kw. b. r. wyniósł 725 (w I kw. z. r. — 524), t. j. 0,91% w stosunku rocznym. Przyrost ten jest mniejszy od przeciętnej dla całego państwa.

Przyrost ludności napływowej wyniósł 874, czyli w stosunku rocznym 1,46%. Ogólny przyrost ludności w I kw. b. r. wyniósł 2,37%.

Liczba ludności m. Białegostoku przekroczyła w r. b. 100.000. W dniu 1.II b. r. Białystok liczył 100.400 mieszkańców. Przyrost naturalny w styczniu b. r. wyniósł 79, przyrost ludności napływowej — 317 głów, t. j. ogólny przyrost mieszkańców wyniósł 396.

Według spisu na podstawie ksiąg melunkowych ludność m. Warszawy w dniu 1.I.1931 r. wynosiła 1.115.651 głów.

W ciągu 1930 r. ludność Warszawy zwiększyła się zaledwie o 4.323 mieszkańców, t. j. o 0,4%. W r. 1929 przyrost ludności wyniósł 2,13%, a w r. 1928 — 3,4%. Zaobserwowany w 1930 r. nikły przyrost został spowodowany znacznym odpływem ludności ze względów ekonomicznych i mieszkaniowych. Najsilniejszy wpływ ludności zaobserwowano w śródmieściu, zamieszkałym przeważnie przez sfery zamożniejsze. Zjawisko to wywołane zostało niewątpliwie przez przenoszenie się na mieszkania do okolic podmiejskich.

W porównaniu ze stanem z 1.I.1930 r. liczba mężczyzn zmniejszyła się o 1.564, natomiast liczba kobiet zwiększyła się o 5.887. W latach 1928 — 1929 na 100 mężczyzn było 117 kobiet, obecnie zaś przypada z górą 119. Wśród ludności żydowskiej ustosunkowanie się obu płci jest normalniejsze, mianowicie na 100 mężczyzn przypada 111 kobiet.

Pod względem wyznaniowym Warszawa liczy 70,5% chrześcijan i 29,5% żydów. Wskutek przyłączenia do Warszawy

nowych terenów, stosunek procentowy ludności żydowskiej do chrześcijańskiej zmniejszył się o 0,4%.

Finanse i kredyt.

W maju b. r. doszło do porozumienia pomiędzy delegacją m. Wilna a posiadaczami obligacji pożyczki m. Wilna z 1912 roku. Na skutek działań wojennych, obsługę tej pożyczki przerwano w roku 1915.

Na mocy zawartej umowy 5% pożyczka rublowa z 1912 r., będąca w posiadaniu obywateli angielskich, zostaje skonwertowana na 5% pożyczkę w funtach szterlingach przy obliczeniu 945 rubli za 100 f., przyczem zaległe procenty anulowano. Obligacje pożyczkowe zarejestrowane formalnie w r. 1925 przez posiadaczy podlegają automatycznej zamianie. Spłata pożyczki nastąpi w ciągu 59 lat. Kupony płatne będą każdego 15 maja i listopada, począwszy od 15 maja r. b. Posiadacze niezarejestrowani w 1925 r. muszą wykazać, że obligacje pożyczkowe w dniu 21 maja 1924 r. były w posiadaniu osób uprawnionych do korzystania z przywileju polskiej ustawy waloryzacyjnej. Agentem fiskalnym pożyczki będzie British Overseas Bank.

Uregulowanie tej sprawy, zwłaszcza przy zwaloryzowaniu obligacji rublowych w/g równi złota, wpłynie niewątpliwie na zwiększenie zaufania do naszych pożyczek i umożliwi, szczególnie dla Wilna, realizowanie dalszych pożyczek na rynku angielskim.

Podatki i opłaty.

Rada Miasta stoł. Warszawy w dniu 8 lutego 1928 r. uchwaliła podwyższyć opłaty za wodę z 27,3 gr. za m³, do 37 gr. za m³ przeznaczając osiągniętą z tego tytułu nadwyżkę na wykonanie szeregu robót inwestycyjnych w zakresie rozszerzenia sieci wodociągowej m. Warszawy. Na tej podstawie magistrat m. st. Warszawy

rozpoczął pobierać w tej wysokości opłaty za wodę od właścicieli nieruchomości.

Od tego zarządzenia magistratu szereg właścicieli nieruchomości wniósł odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. domagając się uchylenia zarządzenia magistratu i wywodząc, że podwyższenie opłat za wodę przez radę miejską nie było zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odwołania nie uwzględniło, stwierdzając, że podwyższenie opłat za wodę było uzasadnione potrzebami budżetowymi dyrekcji wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy i mogło nastąpić stosownie do przepisów ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Decyzja powyższa Minist. Spraw Wewn. została zaskarżona przez właścicieli nieruchomości do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W dn. 1 czerwca r. b. Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę powyższą oddalił, utrzymując tem samem w mocy zaskarżone decyzje.

Budownictwo mieszkaniowe.

Magistrat m. Warszawy skierował do rady miejskiej wniosek komitetu rozbudowy w sprawie przejęcia przez miasto (w myśl art. 14 Rozp. Prez. Rzecz. z dnia 22.IV. 1927 r.) terenu państwowego, położonego pomiędzy ulicami Chocimską, Klonową i Skolimowską o ogólnej powierzchni 3.076 m. kw. w celu dalszej alienacji na rzecz spółdzielni mieszkaniowej „Własna Strzecha”. Wspomniana spółdzielnia na wydzielonym jej przez Ministerjum Robót Publicznych terenie projektuje zwartą budowę o ogólnej ilości około 60 lokali i około 300 izb kosztem 3.500.000 zł.

Jednocześnie komitet rozbudowy projektuje przekazanie z gruntów poduchownych „Raszyn” 68 ha spółdzielniom: „Ochota”, „Raszyn” i „Własne letnisko”, które mają pobudować 114 domków jednorodzinnych i

ok. 29 dwurodzinnych, kosztem 6 milionów złotych.

Za zakładem wodociągowym przy szosie Zaborowskiej w Lesznie znajdował się nieużyteczny las, wielkości kilku hektarów, należący do miasta. Przed 2 laty postanowiły korporacje miejskie oddać cały ten teren na cele budownictwa mieszkaniowego. Większą część sprzedano spółdzielniom budowlanym po niskiej cenie, resztę osobom prywatnym. Budowanie domów mieszkalnych, prawie wyłącznie jednorodzinnych, rozpoczęło się szybkim tempem. Dziś, po wyznaczeniu i wyrównaniu ulic, jest miejsce to nową dzielnicą mieszkaniową miasta o licznych pięknych domkach otoczonych ogrodami.

Przy szosie Strzyżewickiej rozparcelowało miasto na taki sam cel około 25 mórg roli. Mimo braku kredytów z Państwowego Funduszu Budowlanego budowa w licznych wypadkach już się rozpoczęła.

W marcu b. r. ukończono w Poznaniu 14 nowych budynków mieszkaniowych i 17 przebudówek.

Przybyło 187 mieszkań o 681 izbach mieszkalnych. Przeważa typ mieszkań o 4 izbach mieszkalnych (79). Mieszkań 1-izbowych przybyło 4, 6-izbowych i wyżej 6-izb. — 3, dwu i trzyizbowych po 33, oraz 5-izbowych — 35.

W lutym b. r. ukończono we Lwowie budowę 17 nowych budynków i 1 nadbudówkę. Przybyło 89 mieszkań, zawierających 237 izb mieszkalnych i 83 kuchnie. Najwięcej (24) nowopowstałych mieszkań liczyło 1 pokój z kuchnią. Mieszkań 1-pokojowych przybyło 19, w tem 4 izby bez kuchni. Mieszkań 2 i 3-pokojowych z oddzielnymi kuchniami przybyło 17 i 20.

Wszystkie nowowypbudowane domy stanowią własność prywatną.

Drogi i place.

Ze 151 miast województw poznańskie-go i pomorskiego nadesłały odpowiedzi na kwestjonariusz Związku Miast Polskich 102 miasta.

Największa szerokość jezdni wynosi 26 metrów (Poznań), w innych miastach przeważnie 6 — 9 metrów, w m. Gąsawie tylko 4 metry.

Największa szerokość ulicy (jezdni z chodnikami) wynosi 39 metrów (Poznań), w większości miast 10 — 15 metrów.

Najmniejszą szerokość jezdni spotykamy w Chojnicach i Rakoniewicach, gdyż tylko 2 metry, w większości miast najwęższe ulice mają jezdnie szerokości od 3 do 5 metrów, najmniejsza szerokość ulicy (jezdni z chodnikiem) wynosi 2 metry (Chojnice). W większości miast najwęższe ulice mają od 3 do 8 metrów szerokości.

Z tych 102 miast tylko 8 miast ma zabrukowane wszystkie ulice, w innych miastach znaczna większość ulic jest zabrukowana, w 9 tylko miastach niezabrukowane ulice stanowią 50% lub więcej.

Prawie we wszystkich miastach spotyka się pewien procent ulic, posiadających chodnik tylko z jednej strony, co się tłumaczy wąskością poszczególnych ulic, jakie spotykamy w bardzo wielu miastach.

W 5 miastach istnieją na niektórych ulicach jezdnie asfaltowe, w 3 miastach jezdnie z kostki drewnianej, w 44 miastach z kostki kamiennej, w 29 miastach z kamienia łupanego, w 48 miastach ulice posiadają bruk wyłącznie z kamienia polnego, w 3 miastach znajdują się ulice szosowane.

Kamień jest brany przeważnie z okolicy, tylko kilka miast sprowadza kamień z Małopolski, a jedno miasto ze Śląska niemieckiego.

33 miasta prowadzą roboty brukarskie we własnym zarządzie. Kilka miast część robót prowadzi we własnym zarządzie, a część oddaje przedsiębiorcom, znaczna większość miast oddaje roboty przedsię-

biorcom, którzy jednocześnie dostarczają kamień. Większość miast wypowiada się za tem, że korzystniej jest prowadzić roboty przez przedsiębiorców.

Koszt m³ kamienia polnego ulega dużym wahaniom od 4 do kilkunastu złotych. Wiele miast nie interesuje się ceną kamienia, gdyż umawiają się z przedsiębiorcą od metra kwadratowego zabrukowanej ulicy.

Koszt metra kwadratowego jezdni wynosi od 2½ zł. do kilkunastu złotych, przeważnie jednak poniżej 10 złotych przy brukowaniu kamieniem polnym; od 4 złotych za 1 m² przy brukowaniu kamieniem łupanym; koszt metra kwadr. bruku z kostki kamiennej od 10 złotych; koszt asfaltu 26,7 zł. (Poznań).

4 miasta korzystały przy brukowaniu z szarwarku.

Przebrukowanie jezdni odbywa się w miarę potrzeby i w miarę posiadanych kredytów. Jedno tylko miasto ma ustalony termin 7-mio letni dla przebrukowywania ulic.

Chodniki prawie we wszystkich miastach są urządzone z płyt betonowych.

Tylko 12 miast ma własne betoniarnie do wyrobu płyt.

22 miasta posiada własny personel techniczny drogowy, w wielu miastach roboty nadzorują komisje budowlane.

18 miast korzysta z pomocy fachowej powiatowego zarządu drogowego, z tych 4 miasta opłaca pomoc tego fachowego personelu, a 14 miast korzysta z pomocy bezpłatnie.

W 56 miastach znajdują się odcinki dróg państwowych, w 12 miastach odcinkami tymi opiekują się magistraty, otrzymując dotacje lub zapomogi z wydziału drogowego.

Plantacje.

Po urządzeniu przepisowego targowiska na osobnem miejscu, przystąpił Magistrat m. Leszna w roku bieżącym do zamienienia miejsca, na ulicy Lipowej, które dotąd

służyło na targowisko, na zieleniec. Prace zostały w czerwcu b. r. ukończone i zieleniec obsadzony cennymi drzewami, krzewami i klombami i oddany do użytku publiczności.

W roku 1918 darował właściciel sąsiadujących z Lesznem, Antonin, miastu pas gruntu swego, ciągnący się od dotychczasowych plant miejskich do lasu kąkolewskiego, długości około 3½ kilometrów na cele urządzenia alei. Do urządzenia alei na tem miejscu przystąpiono w roku 1920 — niezwłocznie po przyłączeniu miasta do Polski. Do r. 1930 wykończono je mniej więcej do połowy. Resztę wykonano w roku bieżącym. W czerwcu oddano aleję p. n. Aleja Hindersina (nazwisko ofiarodawcy) do użytku publiczności. Połączenie w ten sposób pięknego lasu kąkolewskiego z plantami miejskimi przyjęło w sferach obywatelskich z prawdziwym zadowoleniem.

Oświata.

Na terenie woj. lubelskiego istnieje 14 szkół rzemieślniczo - przemysłowych, 9 dla chłopców, 5 dla dziewcząt. W roku szkolnym 1929/1930 uczęszczało do nich 1.645 młodzieży, chłopców 1.259 i dziewcząt 386.

Z 14 tych szkół Lublin posiada 3: męską oraz 2 żeńskie: przemysłowo - handlową i gospodarczą zawodową.

Dwie szkoły posiadają Siedlce: żeńską i męską im. Staszica, kształcącą w zawodzie ślusarskim i ślusarsko - mechanicznym.

W Hrubieszowie męska szkoła sejmiku hrubieszowskiego, przystosowana jest do celów rolniczych, szkoła zawodowa żeńska udziela nauki haftu, krawiectwa, bielizniarstwa i gospodarstwa domowego.

Chełm posiada od r. 1919 państwową szkołę rzemieślniczą, kształcącą w zawodzie ślusarsko - mechanicznym.

Nauka stolarstwa i ślusarstwa wykładana też jest w szkole rzemieślniczej budowlanych sejmiku puławskiego, w Kazimierzu Dolnym.

Skrobow pod Lubartowem posiada od

r. 1929 szkołę kształcącą w zawodach ślusarsko - kowalskim i kołodziejsko - stolarskim.

Szkoła we Włodawie posiada działy: koszykarski i stolarski.

Szkoła Komunalna w Biłgoraju posiada tylko dział stolarski.

Przy wszystkich szkołach istnieją burzy. Koszty nauki w szkołach od 5 (żeńskie w Hrubieszowie), do 25 zł. miesięcznie. W szkole w Biłgoraju nauka jest bezpłatna.

Na terenie całej Polski istnieje ogółem 1580 szkół zawodowych z 184.500 uczniów.

W województwie łódzkim istnieje 13 szkół handlowych (3 męskie, 9 koedukacyjnych i 1 żeńska), z 1653 uczniów i uczennic, 6 szkół rzemieślniczo - przemysłowych z 593 uczniami, 2 szkoły techniczne z 622 uczniami, 1 szkoła majstrów budowlanych z 52 uczniami, 1 szkoła dla drogistów z 32 uczniami, 6 szkół zawodowych żeńskich, do których uczęszcza 584 uczennice.

Razem więc na terenie wojew. łódzkiego istnieje 29 szkół zawodowych z 3526 uczniami (2139 uczniów i 1387 uczennic).

Zdrowotność.

W roku ubiegłym z kolonij letnich korzystało w Polsce 129.478 dzieci w wieku szkolnym. W roku bieżącym zamierzone jest wysłanie na kolonie letnie 154.000 dzieci.

Budżet państwowy przewiduje w roku bieżącym na poparcie tej akcji 1.000.000 zł. Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy poszczególne województwa celem przydziału odpowiednich subwencji rządowych organizacjom, prowadzącym kolonie letnie dla młodzieży.

Opieka społeczna.

Według sprawozdania wydziału opieki nad bezdomnymi Magistratu m. Warszawy, na dzień 1 maja r. b., w 12 zakładach

dla bezdomnych zamieszkiwało 3.738 rodzin składających się z 14.954 osób

Celem zyskania oszczędności i zachęcenia do pracy pensjonarzy zakładu dla chroników przy ul. Przebieg Nr. 3, wydział opieki społecznej magistratu m. Warszawy pozwolił zakładowi powierzyć jeszcze zdolnym do pracy pensjonarzom wykonywanie w zakładzie pewnych czynności i robocizny z zapłatą w zależności od wykonywanej pracy.

Magistrat m. Warszawy przeznacza corocznie kredyt do dyspozycji 7 stacjom opiek społecznych na doraźną pomoc ubogim w rejonie każdej ze stacji. Przeznaczoną na ten cel sumę, wydział opieki społecznej magistratu postanowił podzielić pomiędzy stacje w sposób następujący: I stacja ul. Dzika 175877 ludności, wspieranych ubogich 1493 otrzymała 20.000 zł., II stacja 133032 ludności, wspieranych 1029 osób otrzymała 16.000 zł., dla III stacji ul. Puławska 165298 ludności, wspieranych 1554 wyznaczono 20.000 zł., dla IV stacji Praga 119673 ludności, wspieranych 960 wyasygnowano 16.000 zł., dla V stacji ul. Jasna 223900 ludności wspieranych 2690 otrzymała 24.000 zł., dla VI stacji ul. Żelazna 256056 ludności wspieranych 1207 przeznaczono 20.000 zł., i dla VII stacji Bródno 45172 ludności, wspieranych 967 przyznano 16.000 zł.

Przedsiębiorstwa.

Ze 151 miast województwa poznańskiego i pomorskiego odpowiedziało na ankietę Związku Miast Polskich 98 miast.

Z liczby 98 miast w 41 niema wcale rzeźni; 56 miast posiada rzeźnię własną, w 1 mieście jest rzeźnia prywatna. Wszystkie rzeźnie są murowane.

Z wodociągu miejskiego korzysta 38 rzeźni, z wodociągu miejscowego 10, ze studzien 8 rzeźni.

Chłodnie są w 41 rzeźniach, lodownie w 6.

Skanalizowanych jest 41 rzeźni, z 15 rzeźni ścieki są wywożone.

Na eksport do Anglii, Francji i Austrii pracuje 20 rzeźni.

Z wyjątkiem 4 rzeźni wszystkie inne posiadają płuczkarnię kiszek.

W 46 rzeźniach nadzór nad ubojem sprawują lekarze weterynarii, w 2 felczery, w 8 oglądacze mięsa. 35 rzeźni daje dochód, 4 pracuje z deficytem, 17 bilansuje wydatki z dochodami.

39 rzeźni przewiduje w budżetach anuitety na kapitał amortyzacyjny wzgl. renowacyjny.

W stanie dobrym jest 39 rzeźni, w stanie zadawalającym — 15, w stanie niezadawalającym — 2. W 21 rzeźniach przewiduje się dobudowy.

41 miast posiada targowice, w 24 miastach targowice dają zyski.

Oplaty w rzeźniach są pobierane bardzo rozmaicie; najwyższa opłata wynosi 13 złotych od 1 szt. bydła rogatego.

Oplaty na targowicach różnią się w poszczególnych miastach. Najwyższa opłata od szt. bydła rogatego wynosi 2 zł. 50 gr.

Zużycie energii elektrycznej we Lwowie w lutym b. r. wyniosło 38.883,34 kwg., wykazując zwiększenie zapotrzebowania w porównaniu ze styczniem b. r. zarówno dla światła, jak i dla siły.

Dla światła zużyto 62,37% energii, dla siły — 37,63%.

Miejski Zakład Gazowy we Lwowie oddał w lutym b. r. 843.230 m. sześć. gazu. Z ilości tej zużytkowano 760.677 m. sześć., t. j. 90,2%.

Z ogólnej ilości zużytkowanego gazu 29,3% zużyto dla oświetlenia ulic i placów, a 70,7% na inne cele.

Ubój w rzeźni miejskiej we Lwowie w lutym b. r. wyniósł: 1628 szt. bydła rogatego, 2718 szt. cieląt i 3686 szt. nierogacizny.

Przywóz mięsa z prowincji wprowadził zmniejszył się w porównaniu z poprzednim miesiącem, wynosił jednak w lutym: 106.597 kg. mięsa wołowego, 111.545 kg. cielęciny i 193.415 kg. wieprzowiny.

Wodociąg miejski we Lwowie dostarczył w lutym b. r. 6.074.945 hl. wody. Największe zużycie dziennie wynosiło 228.886 h., najmniejsze — 188.381 hl

Ludność Lwowa, bez przyłączonych ostatnio przedmieść, wynosiła w lutym 240.831 głów.

Tramwaje miejskie we Lwowie przewiozły w lutym b. r. 3.569.571 osób (w lutym 1930 r. — 3.897.828).

W związku ze spadkiem frekwencji zmniejszyły się wpływy kasowe z 712.931,30 w lutym z. r. na 709.138,10 w lutym b. r. Na wozokilometr wypadało w lutym z. r. 5,69 osób, w lutym b. r. — 5,60 osób.

Frekwencja w autobusach miejskich zwiększyła się z 67.515 osób w lutym z. r. na 75.388 osób w lutym b. r. Na wozokilometr wypadało w lutym z. r. 2,81 osób, w lutym b. r. — 2,33 osób.

W r. ub. dyrekcja gazowni warszawskiej przeprowadziła wielki przewód, łączący wytwórnię gazu na Woli ze stacją zbiornikową przy ul. Ludnej. Do tego przewodu dołączono mniejsze rury, celem zasilenia gazem świetlnym niektórych ulic posesyj i przedsiębiorstw fabrycznych. Odgałęzienia te osłabiły możliwość napełnienia zbiorników przy ul. Ludnej, wobec czego wynikła konieczność przeprowadzenia drugiego przewodu. Długość przewodu wyniesie 6 i pół klm., średnica 250 mm.

Zadaniem nowego przewodu będzie wyłącznie obsługa przemysłu i wzmocnienie ciśnienia na niektórych przedmieściach, jak Czerniaków, Sielce, a następnie Grochów, gdy w przyszłości przeprowadzony będzie dodatkowy przewód przez most Poniatowskiego.

Wodociągi i kanalizacje.

W ciągu ostatnich 12 lat ułożono w Warszawie 147 klm. rur wodociągowych i 47 klm. kanałów. Wzrost wartości inwentarza wynosi 55.000.000 zł. Jednakże zaniedbanie Warszawy było tak wielkie, a rozwój tak szybki, że roboty te nie wyrównały braków. Według dokładnych obliczeń dyrekcji wodociągów i kanalizacji zaspokojenie wszystkich mieszkańców pod względem dostarczania zdrowej filtrowanej wody ma kosztować jeszcze 60.000.000 zł. Urządzenie sieci kanalizacyjnej, obejmującej całe miasto wymaga wydatku 260.000.000 zł.

III. Różne.

Ruch portowy w Gdyni.

W ciągu maja b.r. weszło do portu razem 286 statków o poj. 335.657 t., wobec 255 statków poj. 207.636 t. w kwietniu r. b.

Przywieziono do portu razem 66.520 t. towarów (44.191 ton w kwietniu).

Wyszło z portu również 286 statków o poj. 227.705 t., na których wywieziono

410.221 t. towarów (356.845 ton w kwietniu).

Ogólny obrót towarowy w maju wynosił 476.741 t. wobec 401.036 t. w poprzednim miesiącu.

W stosunku do maja r. ub. tak ruch statków jak i obrót towarowy wykazał wzrost około 100%.

Z Muzeum Narodowego.

Komitet, zarządzanej w Paryżu wystawy zabytków starożytnej sztuki bizantyjskiej, zwrócił się do Muzeum Narodowego z prośbą o przysłanie mu swych zbiorów na czas wystawy. Ponieważ posiadane przez Muzeum okazy jak hełmy i czasze z IX wieku są bardzo uszkodzone i mogłyby ulec zniszczeniu podczas transportu, komisja uchwaliła ograniczyć się do wysłania fotografii.

Obszar m. Warszawy.

Warszawa po przyłączeniu w dniu 20.X. 1930 r. części gminy Młociny (324 ha) zajmuje obecnie powierzchnię 11.807 ha, łącznie zaś z powierzchnią objętego granicami miasta odcinka Wisły — 12.468 ha.

Paryż, liczący ponad 3 milj. ludności, zajmuje tylko 8,622 ha, natomiast szereg miast, liczących znacznie mniej ludności, niż Warszawa, posiada większy od War-

szawy obszar. Np. Kolonia — 25.119 ha, Amsterdam — 17.455 ha, Frankfurt n/M. — 13.477 ha, Sztokholm — 13.799. Największym co do obszaru miastem w Europie jest Berlin, którego terytorjum wynosi 87.845 ha; Wiedeń ma 27.806 ha.

Zainteresowanie naszą gospodarką komunalną zagranicą.

Do magistratu m. Warszawy zwracają się niejednokrotnie zarządy miast zagranicznych i instytucje naukowe z prośbą o informacje co do poszczególnych problemów gospodarki komunalnej Warszawy. W rzędzie zainteresowanych naszym ustawodawstwem komunalnym urzędów i instytucyj zagranicznych znajduje się przede wszystkim biblioteka publiczna w Nowym Jorku, kompletująca systematycznie, między innymi, numery „Dziennika zarządu m. st. Warszawy“, w których zamieszczane są statuty, przepisy i uchwały podatkowe.

IV. Kronika zagraniczna.

Organizacja poradnictwa i kontroli rachunkowości związków komunalnych przy Holenderskim Związku Miast.

Przy Holenderskim Związku Miast zostało utworzone w 1914 roku Centralne biuro kontroli rachunkowości i udzielania porad finansowych. Siedzibą tego biura jest biuro Związku Miast Holenderskich w Hadze. Centralne biuro kontroli zostało utworzone na użytek członków Związku Miast, jednak z jego usług korzystać mogą i inne organizacje o charakterze publicznoprawnym, np. urzędy administracji ogólnej, zarządy prowincji, przedsiębiorstwa miejskie, związki międzykomunalne i t. p.

Zadania Centralnego biura kontroli zostały określone w sposób następujący: Centralne biuro podejmuje się: 1) organizacji i pomocy przy organizacji rachunko-

wości, pomocy przy kontroli rachunkowej, przeprowadzania kontroli w różnych działach administracji komunalnej oraz w przedsiębiorstwach komunalnych, 2) udzielania porad w dziedzinie finansów komunalnych, 3) układania sprawozdań finansowych, planów pożyczkowych, projektów zarządzeń, rezolucji, wniosków do władz miejskich i 4) udzielania opinii i porad co do organizacji i kierownictwa gospodarczego przedsiębiorstw i różnych działów gospodarki komunalnej.

Początkowo Centralne biuro kontroli wykonywało swą pracę przy pomocy jednego głównego kontrolera oraz kilku jego pomocników. Wobec wzrostu pracy, jak to zobaczymy ze wzrostu liczby miast i gmin, korzystających z usług Centralnego biura, w lipcu 1917 r. biuro uległo reorganizacji. Na czele biura postawiono dyrektora, a

kraj podzielono na 7 okręgów lustracyjnych i do każdego okręgu przydzielono naczelnego lustratora oraz kilku pomocników w zależności od potrzeb danego okręgu. Lustratorzy ci pracują pod kierunkiem lustratora okręgowego. Lustracja i kontrola odbywa się wg. przepisów i wskazówek dyrektora Centralnego biura. Po każdej lustracji biuro przesyła stronie zainteresowanej (miastu, przedsiębiorstwu komunalnemu i t. p.), sprawozdanie, sporządzone wg. danych, zebranych na miejscu przez lustratora. W wypadkach specjalnych, o ile kontroli, czy lustracji wykonać nie może lustrator okręgowy przy pomocy podległego mu personelu, pracę tę wykonywuje biuro centralne.

Gminy, miasta oraz strony zainteresowane, mają całkowitą swobodę w zastosowaniu lub odrzuceniu zaleceń, rad i wskazówek, udzielonych im w sprawozdaniu polustracyjnym i Związek Miast lub Centralne biuro kontroli nie może narzucać lub zmuszać do ich zastosowania i przestrzegania. Również opinie i zalecenia wydane przez władze administracyjne wyższego stopnia, nie muszą być przez miasta zastosowane i wykonywane. Taka swoboda podnosi i kształci poczucie odpowiedzialności zarządów gmin i miast i pozwala na swobodny wybór — pośród wielu opinii, takiej, która najbardziej w danych warunkach odpowiada interesowi gminy.

Dla ilustracji jak dalece miasta, gminy i inne instytucje korzystają z usług Centralnego biura kontroli przytoczymy kilka cyfr, zaznaczając, że z usług biura można korzystać w formie stałego abonamentu lub w formie jednorazowych zgłoszeń.

Rok	Ilość abonentów	Ilość jednostek poddanych kontroli
1914	6	31
1917	18	62
1920	59	153
1923	110	326
1926	174	533
1929	240	732
1930	262	810

Stałych abonentów Centrala biura kontroli posiada obecnie: elektrowni 94, gazowni 82, biur podatkowych gminnych i miejskich 205, zarządów gruntami i domami 84, zakładów wodociągowych 54, stowarzyszeń budowlanych 166.

Centrala biura kontroli zatrudnia obecnie 32 osoby, w tem: 8 kontrolerów okręgowych, 14 pomocników kontr. okręg., 2 naczelnych kontrolerów i 1 zastępcę oraz kasjera, 1 pracownika biurowego i 5 maszynistek.

Za wykonywaną pracę Związek Miast Holenderskich pobiera opłatę zgóry w formie rocznego abonamentu, obliczonego wg. średniego wynagrodzenia dziennego w zależności od przeciętnego czasu potrzebnego do przeprowadzenia lustracji lub kontroli. Jednorazowe zgłoszenia są obliczane w ten sam sposób i opłacane zgóry przez stronę zgłaszającą zapotrzebowanie. Za specjalne prace są pobierane wpłaty, obliczone wg. ich rzeczywistych kosztów.

Wpływy, z tytułu opłat za dokonane lustracje wynosiły:

1917 r.	florenów hol.	19.171
1925 r.	"	91.054
1928 r.	"	132.291
1930 r.	"	164.437

co odpowiada zł. 588.680

Oby wysiłki Związku Miast Polskich, który, jak wiadomo, również uruchomił przy swojej biurze dział lustracyjny, spotkały się z takim zrozumieniem ze strony miast i władz, jak w małej Holandji.

Projekty budowy domów i miast w Rosji sowieckiej.

Rząd sowiecki zaproponował miejskiemu budowniczemu we Frankfurcie n/Me-nem, Ernstowi Maxowi, zajęcie się odbudową rosyjskich miast i budową nowych osiedli. Na skutek tej propozycji Ernst Max zaprosił do współpracy swych kolegów z Frankfurtu (wśród nich jedną kobietę — architektka) i wspólnie opracowano plany nowych dzielnic.

Wszystkie domy są projektowane w stylu nowoczesnym z tarasami na dachu, o szerokich oknach. Planowane domy może nie całkowicie odpowiadają wymaganiom estetyki, zato główny nacisk położono na jak-największy dostęp do mieszkań światła i powietrza.

Projekty powyższe w swem założeniu wiążą się w linii ogólnej z projektami budowlanymi nowoczesnej Rosji, gdzie mieszkanie traktowane jest jako komórka olbrzymiego organizmu, w którym tworzy się wspólną kuchnię, sale jadalne, sale dla zabaw i odpoczynku, łaźnie, czytelnie i t. d.

Na wielką skalę są też zakrojone plany nowych dzielnic i miast, które mają składać się z osobnych części, poświęconych bądź przemysłowi i handlowi, bądź pracy intelektualnej, lub też rozrywce i wypoczynkowi.

Liczba urodzeń w Berlinie w 1929 r.

W 1929 r. Berlin ilczył 4.314.700 mieszkańców. Liczba urodzeń wynosiła w 1929 r. 43.344, t. j. około 1%. Z pomiędzy miast niemieckich Berlin ma najniższą stosunkową liczbę urodzeń

Charakterystyczną jest kolejność urodzin w rodzinach. Jako pierwsze dziecko z powyższej liczby było 19.548 urodzeń, jako drugie dziecko — 9.455, jako trzecie — 3796, czwarte — 1678, piąte — 868, szóste — 427, siódme — 264, ósme — 134, dziewiąte i powyżej dziewiątego — 202 urodzeń.

Co się tyczy wieku matek, to w sześciu wypadkach wiek ten nie przekraczał 15 lat, a w 4 wypadkach wynosił ponad 50 lat.

Zaludnienie miast czechosłowackich.

Miast o zaludnieniu powyżej 10.000 posiada Czechosłowacja 103. Pięć miast (Praga, Pilzno, Brno, Mor. Ostrawa i Bratysława) liczy więcej, niż 100.000 mieszkańców.

Ludność miast rumuńskich.

Statystyka zaludnienia poszczególnych miast rumuńskich przedstawia się następująco: Bukareszt 632.000 mieszkańców, Kiszyniew 116.000, Jassy 102.000, Gałac 102.000, Braiła 68.000, Cetatea Alba 31.000, Belczy 30.000. Constanza i Kralowa po 57.000 mieszkańców.

Poradnik.

Prezydent miasta przewodniczącym rady miejskiej.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta wydzielonego na obszarze b. Królestwa Kongresowego zapytuje, czy rada miejska może wybrać na prezesa rady — prezydenta miasta?

Odpowiedź: Według art. 23 dekretu o sam. miejs. z dn. 4.II.1919 r. (D. U. Nr. 13 poz. 140) „na posiedzeniach rady miejskiej przewodniczy w miastach, niewydzielonych z powiatów, — burmistrz, lub jego zastępca, w innych miastach — prezes,

wybrany przez radę miejską, lub jego zastępca. Na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu rady miejskiej przewodniczy do tymczasowy burmistrz, wzgl. prezydent“.

Z powyższych postanowień wynika ponad wszelką wątpliwość, że zamiarem ustawodawcy było, aby radzie miejskiej w miastach wydzielonych przewodniczył nie prezydent, lecz jeden z pozostałych członków rady.

Ustawodawca przewidział tylko jeden wypadek, w którym przewodniczy na posiedzeniu rady miejskiej — prezydent, mianowicie pierwsze organizacyjne posiedze-

nie rady miejskiej. Wypadek ten jest jednak całkowicie usprawiedliwiony, bowiem z chwilą wygaśnięcia kadencji, wzgl. rozwiązania rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów, radny — prezes przestaje być radnym, nie może tem samem przewodniczyć i przewodnictwo obejmuje prezydent, który urząd swój pełni do czasu ukończenia się nowej rady miejskiej. Rozumowanie, że prezydent, będąc członkiem rady miejskiej, może być przez radę wybrany na jej prezesa byłoby błędne i miałyby ten skutek, że w jednych miastach wydzielonych funkcje przewodniczącego rady spoczywałyby w rękach prezydenta, w innych zaś mogłyby spoczywać w rękach radnego — prezesa, co byłoby sprzeczne z postanowieniami i duchem dekretu.

Ustawodawca bowiem, chcąc usunąć wszelkie wątpliwości, czy prezesa wybiera rada z pośród członków rady (którym jest również prezydent), czy też z grona radnych (prezydent nie jest radnym), naszem zdaniem, celowo nie dodał po wyrażeniu: „w innych miastach prezes, wybrany przez radę miejską“ słów: „z pośród członków rady“, gdyż tak sformułowane postanowienie pozwalałoby przypuszczać, że prezydent, będąc członkiem rady, może być wybrany na jej prezesa.

Rozumowanie powyższe potwierdza postanowienie art. 57 dekretu, dotyczące osoby przewodniczącego magistratu. Artykuł ten brzmi: „Na posiedzeniach magistratu przewodniczy burmistrz, względnie prezydent lub jego zastępca“. Zestawienie postanowienia tego artykułu z postanowieniem art. 23 aż nadto wyraźnie wskazuje na rozgraniczenie przez ustawodawcę funkcji prezydenta i prezesa rady. Pomieszczenie tych funkcji byłoby zresztą niecelowe i szkodliwe, gdyż stawiałoby prezydenta w wirze ścierających się poglądów społecznych i politycznych poszczególnych ugrupowań rady miejskiej.

Powierzenie funkcji prezesa rady miejskiej prezydentowi miasta, który jest zależny od władz nadzorczych, oznaczałoby u-

szczuplenie praw samorządu miast. Może ono mieć miejsce i jest zupełnie usprawiedliwione w magistracie, a to ze względu na jego zakres działania (zarządzanie interesami gminy i wykonywanie uchwał rady miejskiej). Nie powinno jednak mieć zastosowania w odniesieniu do rady miejskiej, jako organu kontrolującego i uchwalodawczego w sprawach, należących do zakresu działania gminy.

Za pomieszczeniem tych funkcji mogłaby tylko przemawiać trudność znalezienia wśród radnych osoby, posiadającej znajomość zasad przewodniczenia, które stanowi nielada sztukę. Trudność ta, która skłoniła ustawodawcę do powierzenia przewodnictwa w radzie miejskiej w miastach niewydzielonych burmistrzowi, odpada w miastach wydzielonych, w których powinna się znaleźć wśród radnych osoba, obeznana z zasadami przewodniczenia. W praktyce nie napotykają miasta wydzielone na trudności w obsadzeniu stanowiska prezesa rady i godność tę powierzają adwokatom, sędziom, nauczycielom i t. p.

Odnosnie do osoby przewodniczącego analogiczne postanowienia zawiera ordynacja miejska dla 7 wschodnich prowincji pruskich z dn. 30 maja 1853 r., stanowiąc, że na posiedzeniu rady miejskiej przewodniczy prezes, wzgl. jego zastępca, wybrany z grona radnych (§ 38), na posiedzeniu zaś magistratu — burmistrz, jego zastępca (§ 57).

Natomiast w art. 72, który traktuje o systemie burmistrzowskim (Bürgerreysystem), ordynacja postanawia, że radzie miejskiej (w zmniejszonym składzie do 6-ciu osób) przewodniczy burmistrz z głosem stanowczym. Jak więc widać sprawa osoby przewodniczącego rady miejskiej została w ordynacji miejskiej z dn. 30.V. 1853 r. wyraźnie rozstrzygnięta: przewodnictwo w radzie miejskiej w miastach o zarządzie kolegjalnym powierza ona osobie z grona radnych, a w miastach o zarządzie jednoosobowym — burmistrzowi.

Powierzenie przewodnictwa w radzie

miejskiej burmistrzowi jest wyjątkiem od zasady, że przewodniczącym rady jest jeden z pośród jej członków, i ma na celu podniesienie sprężystości w funkcjonowaniu rady.

Wyjątkiem od tej zasady jest zwalczanie przez koła samorządowe postanowienie rozp. Prez. Rzplitej z dn. 24.X.1930 r. o ustroju m. Gdyni (Dz. Ust. Nr. 80 poz. 630), przewidujące możliwość łączenia w ręku komisarza Rządu m. Gdyni „zakresu działania burmistrza magistratu, przewodniczącego rady miejskiej...” (art. 2). Postanowienie harmonizuje zresztą z całością rozporządzenia, którego następny artykuł postanawia, że „komisarz Rządu jest przedstawicielem Rządu w powiecie miejskim” i „odpowiedzialnym wykonawcą zleceń wojewody pomorskiego, oraz poszczególnych ministrów”.

Nie harmonizowałaby jednak z postanowieniami i duchem dekretu o samorządzie miejskim twierdzenie, że prezydent miasta może sprawować funkcje prezesa rady, gdyż dekret ten, będąc oparty na postępowej badeńskiej ustawie miejskiej, hołduje zasadzie szerokiego samorządu.

Celem dokładnego wyświetlenia tej sprawy nadmieniamy w końcu, że możliwa jest również i taka interpretacja dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.II.1919 r., iż radzie miejskiej miasta wydzielonego przysługuje przywilej, — w przeciwieństwie do miast niewydzielonych — wybrania na przewodniczącego osoby według swego swobodnego uznania. Z przywileju tego rada może jednak nie skorzystać i wybrać w tym wypadku na przewodniczącego prezydenta miasta. Interpretacja ta, naszym zdaniem, jest mniej słuszna, niż pierwsza, za którą przemawia więcej argumentów prawnych, które wyżej przytoczyliśmy.

Żadnych oficjalnych wyjaśnień w tej sprawie dotychczas niema.

Opodatkowanie szyldów i reklam.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy reklamy i napisy firm handlowych i przemysłowych, wywieszane

przed sklepami ze sprzedażą produktów tych firm podlegają podatkowi od plakatów i szyldów, a jeśli tak, to kogo ten podatek obciąża: firmę, czy właściciela sklepu.

Odpowiedź: Przepisy § 2 statutu wzorowego, załączonego do § 11 rozp. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 18 marca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 317), dają podstawę do pociągnięcia tego rodzaju reklam i napisów do wspomnianego podatku, mówiąc, że podatkowi podlegają: „wszelkie umieszczane, rozlepiane, roznośzone, rozwieszone, wywieszane, wyświetlane lub w inny sposób rozpowszechniane w obrębie gminy napisy, ogłoszenia, znaki i plakaty firmowe zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlowych”.

Według przepisu § 4 wspomnianego statutu podatek obciąża osobę fizyczną lub prawną, której przedmiot podatku dotyczy. Przedmiotem podatkowym są w danym wypadku reklamy i napisy, dotyczą one właścicieli zakładów handlowych, którzy je umieszczają na swych zakładach w celach reklamowych, a zatem w celach zwiększenia obrotu produktami reklamowanymi i tem samem osiągnięcia większych zysków.

Jest rzeczą obojętną, z której firmy produkującej pochodzi produkt reklamowany, aczkolwiek reklama ma na celu przysporzenie zysków nie tylko firmom pośredniczącym między producentem i konsumentem, lecz również, a może przede wszystkim firmom produkującym, gdyż podatek od reklamy zostaje uwzględniony w kalkulacji ceny nabycia, obciąża zatem firmę produkującą, a w konsekwencji może być przerzucony na konsumenta. Poza tem względy praktyczne, jak łatwość odnalezienia podmiotu podatkowego przemawia za opodatkowaniem firm produkujących.

Jeśli chodzi o reklamy, wywieszane wewnątrz sklepu, to z treści i ducha § 2 statutu wynika ponad wszelką wątpliwość, że nie mogą one stanowić przedmiotu podatkowego.

Kontroler gospodarki miejskiej

Zapytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje:

1) Czy jest potrzebne i celowe ustanowienie w Magistracie stanowiska kontrolera gospodarki miejskiej, 2) jeżeli tak, to czy stanowisko takie powinno być zależne od prezydium rady, czy od prezydium magistratu i 3) w jakiej wielkości miastach stanowisko to powinno być ustanowione.

Odpowiedź: W myśl § 51 punktu 1, rozporządzenia Min. Spr. Wewn. i Min. Skarbu z dn. 28 marca 1927 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 345), obowiązek kontroli nad całokształtem czynności kasowo-rachunkowych należy do zarządu związku komunalnego w osobie jego kierownika, czyli właściwie do kierownika zarządu. Jednakże kierownik ten w większych związkach komunalnych nie może z powodu licznych swoich zajęć służbowych wykonywać kontroli bezpośrednio i zmuszony jest korzystać z pomocy specjalnych urzędników,

t. zn. kontrolerów. jak to zresztą § 51 wyżej przytoczonego rozporządzenia przewiduje. Dlatego też utworzenie w miastach większych stanowiska kontrolera gospodarki miejskiej, jest nie tylko potrzebne, ale wprost konieczne. Ściśle określić, w których miastach powinny być takie stanowiska utworzone, jest trudno, zależy to bowiem od stopnia rozwoju gospodarki miejskiej.

Kontroler gospodarki miejskiej jest organem, wykonyującym kontrolę w imieniu zarządu związku komunalnego (magistratu) w osobie jego kierownika (prezydenta, wzgl. burmistrza miasta), za swe czynności tylko przed nim jest odpowiedzialny i z tych względów zależeć powinien bezpośrednio i wyłącznie od prezydenta wzgl. burmistrza miasta, a nie od prezydium rady miejskiej. Rada miejska natomiast w zakresie kontroli miejskiej posiada swój własny organ, jakim jest komisja rewizyjna. Kontroler miejski może współdziałać z organami kontrolującymi rady miejskiej jednakże za zezwoleniem prezydenta wzgl. burmistrza miasta.

OD REDAKCJI.

Podajemy do wiadomości naszych prenumeratorów, iż celem zapewnienia odpoczynków urlopowych pracownikom redakcji i administracji „Samorządu Miejskiego“ czasopismo nasze w dniu 15 lipca i 15 sierpnia br. nie ukaże się, natomiast 1 sierpnia i 1 września br. wydamy numery podwójne.

Bibliografia.

Rocznik Statystyczny Miast Polski.

(E. S.). W ostatnim pięcioleciu nasza statystyka miejska uczyniła poważny krok naprzód.

Wyrazem tego postępu jest ukazanie się nowego „Rocznika Statystycznego Miast Polskich”. Wydawnictwo to pod względem formalnym jest dalszym ciągiem „Rocznika Miast”, wydanego przez G. U. St. w 1928 roku, w istocie jednak stanowi publikację nową, różniącą się od poprzedniej zarówno metodą zbierania i opracowania danych, jak i układem i zakresem.

Jak każde wydawnictwo, zestawiające dane, dotyczące różnych jednostek gospodarczych, czy terytorjalnych, „Rocznik Miast” ma do przezwyciężenia dwa główne rodzaje trudności: pierwsze wypływają z niedokładności danych, otrzymywanych, drugie z ich nieporównywalności. Pragnąc mieć o miastach możliwie dokładne dane, starano się otrzymać podstawowe materiały statystyczne z pierwszego źródła, a więc od samych miast. Dlatego już pierwszy „Rocznik Miast” miał być w znacznej mierze oparty na danych ankiety, skierowanej do zarządów miast. Jednakże wyniki tej ankiety nie odpowiadały pokładanym w niej nadziejom, gdyż uzyskane materiały nasuwały bardzo wiele wątpliwości i w rezultacie komitet redakcyjny zmuszony był znaczną część zebranych danych pominąć a oprzeć się na materiałach Głównego Urzędu Statystycznego.

Pomimo niepowodzenia pierwszej ankiety rocznikowej, prace przygotowawcze do nowego Rocznika Miast oparto znów na ankiecie.

Ta nowa ankieta nie była jednakże powtórzeniem dawnej. Projekt kwestionariuszy, przygotowany przez warszawskie miejskie biuro statystyczne, został szczegółowo przedyskutowany i poprawiony na zjeździe statystyków miejskich, czego wynikiem było przystosowanie ankiety do możliwości miast naszych. Dyskusja zjazdowa przy-

czyniła się również do wyjaśnienia i ujednolinitajnienia poglądów na sposób wypełniania ankiety.

Nowość w przeprowadzaniu ankiety stanowiła decyzja kierowania kwestionariuszy tylko do miast większych, liczących powyżej 50 tysięcy mieszkańców. Ograniczyło to wprawdzie znacznie zasięg ankiety, dawało jednak gwarancję większej dokładności i pozwalało na pogłębienie materiałów, zbieranych w poszczególnych dziedzinach. Nie tylko w staranniejszym przygotowaniu drugiej ankiety rocznikowej szukać należy przyczyn lepszego jej wyniku; główną przyczyną postępu były zmiany, jakie się w danych miastach dokonały. Konsolidacja samorządu miejskiego, powstanie lub rozwój biur i referatów statystycznych w poszczególnych miastach pozwoliły na szersze i dokładniejsze oświetlenie wielu zjawisk.

Druga ankieta rocznikowa wypełniana była zatem w warunkach daleko szczęśliwszych niż pierwsza, sądzimy, że ze swej strony sama ta ankieta a także przygotowania do niej przyczyniły się do ujednolinitajnienia i pogłębienia prac wielu miejskich biur statystycznych. Pomimo pomyślnego względnie wyniku ankiety, prace redakcyjne rocznika były trudne i uciążliwe. Ponieważ organizacja zarządu miast naszych nie jest jednolita, a zakres działania analogicznych urzędów bardzo różny, niełatwo było osiągnąć istotną porównywalność liczb sprawozdawczych. Redakcja Rocznika Miast miała zatem do wypełnienia wielką pracę wnikania w istotną treść liczb podawanych i rozważania, czy dostarczone dane można zestawiać bez uwag i zastrzeżeń. W tej właśnie dziedzinie istotnej porównywalności liczb stanowi nowy rocznik postęp poważny. Szereg uwag i wyjaśnień szczegółowych pozwala na głębsze wnikanie w treść podawanych tablic. Liczne odsyłacze wymagają wprawdzie od czytelników znacznego nateżenia uwagi, są jednak konieczne, dopóki nie nastąpi istotna unifikacja lokalnych pojęć statystycznych.

Oprócz danych ankietowych, Rocznik zawiera cały szereg zestawień, opracowanych bezpośrednio przez G. U. St. Dotyczy to wszystkich tablic o finansach miejskich, a także szeregu tablic z działów: szkolnictwo, życie kulturalne, ceny i t. d. Zestawienia te przy obecnym stanie statystyki miejskiej były koniecznym dopełnieniem danych ankietowych, jednakże dwoistość źródeł i ujęć w Roczniku ma także swoje złe strony. Sądzymy, że naturalnym dążeniem redakcji przyszłych tomów Rocznika będzie stopniowe rozszerzanie zakresu materiałów dostarczanych bezpośrednio przez miasta. Tendencja ta, jak widać z porównania pierwszego Rocznika Miast z obecnym Rocznikiem, zaznacza się już i obecnie. Pomimo usiłowań nie udało się redakcji Rocznika ustrzec go od pewnych błędów i niedopatrzeń, wobec jednak wielkich trudności, z jakimi związane jest wydawnictwo takie, jak Rocznik Miast, uznać trzeba braki te za nieznaczne.

Pod względem treści nowy Rocznik Miast dzieli się na dwanaście działów a mianowicie: I. Ludność, obszar i budynki; II. Ruch ludności; III. Zdrowie publiczne; IV. Opieka społeczna; V. Szkolnictwo — życie kulturalne; VI. Bezpieczeństwo publiczne; VII. Komunikacja; VIII. Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej; IX. Ceny i aprowizacja; X. Kredyt; XI. Podatki państwowe; XII. Finanse miejskie. Mamy więc w roczniku kilka działów nowych jako to: Komunikację, Kredyt, Podatki państwowe; prócz tego rozszerzono znacznie działy: Opieka społeczna, Szkolnictwo, Ludność, Apropozycja i ceny. Nowy Rocznik przynosi zatem poważne rozszerzenie zakresu oświetlanych zjawisk. Nowe, że się tak wyrazimy, nabytki rocznika dotyczą głów-

nie dziedziny zjawisk gospodarczych, pomimo to właśnie w tej dziedzinie najwięcej jeszcze mamy luk i braków. Szczególnie uderza brak danych o zakładach przemysłowych według gałęzi przemysłu o ich wytwórczości i stanie zatrudnienia. Ponieważ obowiązujące przepisy nakazują zakładom przemysłowym składać indywidualne karty statystyczne do Gł. U. St., przeto materiał odnośny istnieje — idzie tylko o zestawienie go dla miast większych. Raza również liczne pominięcia to jednych, to drugich miast w poszczególnych tablicach. Braki te nie stanowią oczywiście winy redakcji, świadczą raczej o nie dość jeszcze wysokim poziomie naszej statystyki miejskiej.

W notatce niniejszej nie mieliśmy zamiaru przeprowadzać krytycznego rozbioru materiałów zebranych przez Rocznik, — ograniczamy się tylko do uwag ogólnych. Sądzymy jednakże, że szczegółowa analiza krytyczna tablic rocznika przez najbardziej zainteresowane czynniki, — a więc przede wszystkim przez statystyków miejskich, byłaby bardzo pożądana. Wiemy, że przegląd szczegółowy tablic musi wykazać szereg błędów i braków, których jeszcze w obecnym wydaniu nie udało się uniknąć, a których podniesienie jest konieczne dla umożliwienia postępu prac dalszych. „Rocznik“ spełni swe zadanie, jeżeli stanie się punktem wyjścia generalnego przeglądu złych i dobrych stron naszej statystyki miejskiej.

Ukazanie się Rocznika zawdzięczamy jako wydawcom Głównemu Urzędowi Statystycznemu oraz Związkowi Miast, który na koszt Rocznika otrzymał specjalne fundusze od większych miast naszych.

WAPNO

budowlane, rolne, hydrauliczne. Płyty piekarskie. Cegła ogniotrwała. Cement. Lepnik. „Duroxyl” do posadzki na zimno. Gips. Maty. Trzcina. Proszek otwocki. Płyty „Berbeka”. Posadzki — poleca

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Jerozolimska 113, tel. 511-00.

czw. 3099/11/12.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

podaje do wiadomości Magistratów, Wydziałów Powiatowych
i innych urzędów zainteresowanych, iż

Projekt miejscowych przepisów budowlanych

z komentarzami naczelnika wydziału Min. Rob. Publ.

G. Szymkiewicza

Jest już na wyczerpaniu.

Pozostałe egzemplarze w cenie: 6 zł. z komentarzami, 3 zł. bez
komentarzy (nie licząc kosztów przesyłki) zamawiać należy w biu-
rze Związku Miast Polskich, **Warszawa, Al. Ujazdowskie 47.**

OD ADMINISTRACJI

W ostatnich dniach maja rozesłaliśmy przypomnienie o wpłacanie prenumeraty, obliczonej do dnia 31 marca 1932 r. Administracja „Samorządu Miejskiego” ustaliła kwoty obciążające prenumeratorów z tytułu prenumeraty pisma do dnia 31 marca 1932 r. z tego względu, iż obecnie okres budżetowy „Samorządu Miejskiego” został dostosowany do okresu budżetowego związków komunalnych i Związku Miast Polskich.

Sądzimy, iż dla miast również będzie wygodniejsze ustalanie kwot, należnych za prenumeratę „Samorządu Miejskiego”, na koniec okresu budżetowego.

Ze względu na bardzo poważną ogólną sumę zaległości prenumeraty, prosimy wszystkich prenumeratorów, którzy przypomnienie otrzymali, o jaknajrychlejsze przekazanie kwot wymienionych.

U W A D Z E

Wydziałów Powiatowych, Magistratów i Gmin Wiejskich

POLECAMY :

kartoteki szufladowe systemu Kierownika Biura Adresowego Magistratu miasta st. Warszawy p. S. Korzeniowskiego, które posiadamy stale do sprzedaży.

Kartoteki te zastosowano w Biurze Adresowym miasta stoł. Warszawy.

Ze względu na praktyczność i taniość uznane zostały przez Min. Spraw. Wewn. jako nadające się do użytku nawet najmniejszych gmin wiejskich, jak również magistratów oraz biur adresowych miast większych.

Kartoteka opracowana jest specjalnie dla celów ewidencji i kontroli ruchu ludności (przechowywanie wzorów 1, 2, 3, 4, 3a, 4a, 11 i 12).

Kartoteki do kart rodzinnych (wzór 7) w opracowaniu. Do większych urzędów zastosowane będą kartoteki wieloszufladowe, szafkowe wraz ze specjalnymi przystosowanymi stołami operacyjnymi.

Kartoteka wyrabiana jest z metalu - blachy nierdzewiącej, zaopatrzona w suwak i specjalne zamknięcie.

Zamówienia urzędów kartotekowych dla większych instytucji wykonane będą pod kierownictwem p. S. A. Korzeniowskiego.

Jednocześnie zwracamy uwagę, iż do racjonalnego operowania kartkami w kartotece są niezbędne palce gumowe w które możemy zaopatrzyć wszystkich interesowanych po skompletowaniu większych ilości zapotrzebowań. Prosimy zatem o nadsyłanie zapotrzebowań w tuzinowych ilościach.

Palec gumowy chroni kartkę od niszczenia oraz ułatwia manipulowanie kartkami w kartotece.

ZAPYTANIA ORAZ ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ
POD ADRESEM:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13.